

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.  
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

## CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe  
rolnicze itp.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp.  
następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą  
publikacją na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub zna-  
nych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

## Kraków 13 maja.

Przegląd politycznego i sądowego podziału  
okręgu rządowego Lwowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Obwód Przemyski.

Sąd 1ej instancji. Sąd obwodowy w Przemyslu.

Siedziba władz powiatowych:

1) Sądowa Wisznia 5,2 pow. 26,085 mieszk.

Gminy: Sądowa Wisznia (miasto) Bortiatyn, Księży  
most, Zagrody, Arłamowska Wola, Chorosznicza z No-  
wosielicą, Czyżowice, Dmitrowice, Łoś, Dołhom-  
ściska, Doliniarzy z Popielami i Komorowszczyzna,  
Dobizany z Putiatyczami, Dydiatycze, Jaremków,  
Kulmatycze, Milatyn z Barem, Makuniów, Michale-  
wice, Wolczuchy, Milczyce, Mokszyńskie, Mo-  
kszyńskie, Chołodówka, Kocierzyn, Niklowice,  
Orzechowice, Podliski, Wisienka, Mystyce, Sanniki,  
Szeszerowice, Krolin, Piaski, Tuligłowy, Zarzece,  
Stojance, Spasasz, Spomianka, Twierdza, Wojko-  
wice, Zawadów, Wołostków, Wołczyszczowice.

2) Nizankowice 6,3 pow. 26,370 mieszk. Gminy:

Nizankowice (targ) z Wyhobodem, Armanice, Be-  
rendowice, Kłokowice, Solca, Brylńce, Cyków, Jaks-  
manice, Krowniki z Kolaszą i Bakończycami, Ne-  
hrybka, Pikulice, Popowice, Siedliska, Bolanowice  
z Bolanówką, Borsowice, Bybło, Grochowce, Knia-  
życze, Koniuchy, Wituszyńce, Hermanowice, Malko-  
wice, Horystawice, Hruszatyce, Bojowice, Byków,  
Ciodnowice, Chraplice, Huszaków (targ), Nowosioł-  
ki, Pleszowice, Radochońce, Tyszkowice, Jordanów-  
ka, Darowice, Fredopol (targ), Koniusza, Kormanice,  
Kupiatycze, Młodowice, Łuczyce, Lutków pod Hu-  
szakowem, Boratycze, Drozdowice, Gdeszyce, Niży-  
nie, Pakowice, Stroniowice, Zrotowice, Podmojsce,  
Rytarowice (targ), Satkowice z Władopolem, Roz-  
zubowice z Stanisławczykiem, Sielec, Sierakośce,  
Wilunice, Zabłotce pod Nizankowicami, Złotko-  
wice.3) Sieniawa 9,0 pow. 26,463 m. Gminy: Sie-  
niawa (targ), Adamówka, Cieplice, Dobcza, Dobra,  
Dąbrowica, Dybków, Krasne, Majdan, Rudka, Sło-  
boda, Wylewa, Cetula, Kruchel Pawłowski, Ru-  
dawa, Setna, Pełkinie z Kruhelem, Czerce z Czer-  
woną Wolą, Leżachów, Manasterz, Makowisko, Mo-łodycz, Nielipkowice, Piwoda, Szumsko, Wola Bu-  
chowska, Wola Pełkińska, Wola Byszkowa, Więzo-  
wnica, Wierzbna, Piskorowice, Surmaczówka, Zu-  
radawa.4) Radymno 6,2 pow. 26,551. Gminy: Radymno  
(targ), Ciemierzowice, Dmitrowice, Dobkowice, Dro-  
hojów, Dunkowice, Michałówka, Hnatkowice, Ka-  
szyce, Łazy z Moszczanami, Ludków Lewicki, Mal-  
kowice, Nakło, Ostrów pod Radymnem, Skołoszów,  
Stubienko, Stubno, Barycz, Dusowce z Chałupkami,  
Grabowiec, Ninowice, Skład solny, Sośnica, Święte,  
Zadąbrowie, Trojczyce, Tapin, Bobrówka, Czerniaw-  
ka, Korzenica z Zagrodami, Laszki z Charatynami,  
Mięksiz stary, Mięksiz nowy, Nowa Grobla, Truchla,  
Wieslin z Dreszyną, Wysocko, Zaleska Wola, Za-  
błotce, Zamiechów, Zamojsce.5) Krakowice 7,8 pow. 27,250 mieszk. Gminy:  
Krakowice (targ), Budzyń, Gnojnice, Gnojnicka wola,  
Huki, Młyn, Wola Rosnowska i Ruda Krakowiecka,  
Bonów, Budimirz, Drohomysł, Hruszów, Kłonicze,  
Szczerpłoty, Chotyńce z Dąbrowicą i Załaziem,  
Hruszowice z Gajem, Kalników, Kochanówka, Ruda  
Kochanowska z Wilczą Górą, Lubienie, Malców,  
Malnowska Wola, Morańce, Przedborze, Nahaczów,  
Porudno, Porudenko, Czercezyk, Rogoźno, Siedliska,  
Sarny z Sarnią Górą, Semerówka, Czaplaki, Swi-  
dnica, Boża Wola, Skolin, Wielkie Oczy (targ),  
Wólka Zmijowska, Zmijowska.6) Jarosław 5,1 pow. 29,997 m. Gminy: Jaro-  
sław (miasto), Boratyn, Bystrowice, Chłopice, Cie-  
szacin mały, Cieszacin wielki z Kisielewem, Hawł-  
owice górne, Jodłówka, Hawłowice dolne, Rozborz  
okrągły, Świeboda, Jankowice, Kidałowice, Krama-  
rówka z Prosnowem, Łowce, Morawsko, Ozansko,  
Munina z Głęboką, Pawłosiów, Tywonia, Czastko-  
wice, Czudowice, Łapojówka, Pruchnik (targ i wieś),  
Pełnatycze, Roźniatów, Wola Rozwieniecka, Rzeplin  
z Wolką, Raczyna, Rudołowice z Moką, Rokietnica,  
Rozwienica, Surochów, Koniaczów, Sobiecin, Szczy-  
tna, Tuczempy, Tuligłowy, Wiechowice, Czelatycze,  
Zarzyce, Rozborz długi.7) Mościska 6,3 pow. 30,034 m. Gminy: Mo-  
ściska (miasto), Podgaj, Czerniawa, Laszki gościń-  
cowe, Rzadkowice z Zakosciem, Sokole, Balice,  
Hankowice z Tulkowicami, Hodynie, Jadwigi, Ko-nuszki nanowskie, Krukienice (targ) Bochowice,  
Czyszki, Kornice, Krysowice, Pakoś, Radynice,  
Strzelczycka, Lacka Wola, Buków, Medyka z Cha-  
łupkami, Poździacz, Starzawa, Szechinie, Torki, Mo-  
cze rudy, Myślatycze z Brzowszczyzną, Ostrólec,  
Pnikut, Rudniki z Sułkowszczyzną i Zawadą, Ru-  
stewczko, Tamanowice, Lipniki, Trzcieniec, Więcko-  
wice z Wolą, Wola Baraniecka.8) Jaworów 6,4 pow., 32,205 m. Gminy: Jawo-  
rów (miasto) Bruchnal i Podłuby małe, Czołhynie,  
Przełbice, Rolów z Senatowem, Berdychów, Cetula,  
Czarnokonie, Czerniawa, Laszki pod Zbądnym,  
Mołoszkowice i Kleindorf, Mużłowice, Nowosiołki,  
Jazów nowy, Jazów stary z Nowinami, Podłuby i  
Moosberg, Ozomla z Szumlanem, Olszanica, Rzeczy-  
czany i Hartfeld, Szkło, Tuczap, Zbądn i Kuten-  
berg, Trościaniec, Wierzbiany, Załuż, Zawadów,  
Leśnowice.9) Przemysł 6,4 pow., 32,311 m. Gminy: Prze-  
mysł (miasto) Przekopana z Przerwą, Kruchel wiel-  
ki, Kruchel mały, Pralkowce, Babice (targ i wieś)  
Bachów, Skopów z Puczakiem i Zawadką, Batycze,  
Belwin, Bolestraszyce, Buszkowiczki, Dukowiczki,  
Hurko, Hureczko, Kozienice, Komara, Korytniki,  
Krasice, Krasieczyn (targ), Kupno, Nahirzany ze  
Sliwnicą, Tarnawce, Chyrzyna, Chyrzynka, Krzyw-  
cze (targ) Krzywiecka Wola, Średnia, Kunkowce,  
Łętowia, Makowice, Nienadowa, Hucisko nienadow-  
skie, Orzechowce, Cissowa, Hołowice, Krzekowa,  
Mielnów, Olszany, Rokazyce, Ostrów, Rzczpol, Ru-  
szelczyce, Ujkowice z Lipowicami, Wąława, Wil-  
cza, Wyszatycze, Buszkowice, Wapowce, Zurawica.Znajdujemy w *Indépendance* list oficera ture-  
ckiego, tyczący się spraw najwięcej państwo ot-  
omańskie obchodzących. Głosy wschodnie są  
rzadkie — Jakkolwiek przeto ze zdaniem w liście  
tym objawionymi zgodzićbyśmy się nie mogli,  
wszelako zasługują one na uwagę a zwłaszcza na  
uwzględnienie przez tych, którzy się sprawą wscho-  
dną zajmują.Do pana Redaktora dziennika *l'Indépendance*  
Belge.

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

DAWNE STOSUNKI KORONY POLSKIEJ  
Z PERSYĄ.Dzieło księdza Judy Krusińskiego Jezuita, misionarza  
w Persyi, wydane we Lwowie w drukarni XX. Jezuitów  
r. 1734, opisujące poselstwo Durri Effendego, wysłanego  
w roku 1720 od Sułtana tureckiego Achmeta III. do Sz-  
cha perskiego Hussejina, osobny zawiera ustęp o wpły-  
wie Polski na misję w Persyi. Przedmiot ten za nadto  
mało u nas znany, godny jest zastanowienia naszego,  
przeto pozwalamy sobie wyciągi z tego ustępu do publi-  
cznej podać wiadomości.Pierwsi którzy pod opieką królów polskich szczęśliwie  
misję swe w Persyi rozpoczęli, byli bosi (to jest reform-  
owani przez Ś. Teresę) Karmelici z Włoch. Osiedli oni  
w Aspahanie czyli w Aspahanie, gdzie też założyli kla-  
sztór. Ksiądz Krusiński przeglądał roczniki tego klasztoru,  
i z nich czerpał wiadomości, które podaje. Trzech Kar-  
melitów, jeden Włoch a dwóch Hiszpanów, od Ojca Ś.  
Klemensa VIII. do Persyi wyprawionych, przybyło do Kra-  
kowa. Stąd udali się do Moskwy, lecz wojenne zaburze-  
nia zmusiły ich wracać do Warszawy. Tymczasem umarł  
nie tylko Papież Klemens VIII., ale i następca jego Le-  
o XI. Potrzeba więc było nowych listów papieskich i  
wyczekiwali. Korzystając z tego czasu założyli dwa kla-  
sztory jeden w Krakowie, drugi we Lwowie. Podówczas  
właśnie Polacy zajęli miasto Moskwy, przeto ci księża o-  
parzeni pismami królewskimi udali się do Moskwy, a  
stamtąd na Astrachan do Persyi, gdzie przybywszy wszę-  
dzie zaszczytnie byli przyjmowani.Do Aspahanu uroczyście wjeżdżali. Szach wysłał na-  
przeciw nim najpierwszych swych dworzan, którzy łą-  
cznie z chrześcianami konno na przedmieściu rzezonego  
grądu ich powitali, i po wjeździe do miasta, do wspa-niałego wprowadzili pałacu. Na drugi dzień przez szatnego  
swego Szach ich kazał pozdrowić, a oraz oświadczyć im,  
iż gotów jest dać im posłuchanie tegoż samego jeszcze  
dnia. Lecz wymówili się pod pozorem wielkiego utru-  
dzenia z podróży, a w istocie dla tego, że przyjęty był  
tamże od posłów zagranicznych zwyczaj, nieprzyjmować  
oznaczonego sobie od Szacha terminu posłuchania, by  
śnać nieokazywać jakiejś uległości. Dwór zaś perski tym  
posłom, których chciał przez to uczcić, i szczególną  
grzecznością pozwalał, by sobie sami dzień posłuchania  
wybrali. Odmowa ta Karmelitów przykra była Szachowi,  
przeto sześć razy proszącym o posłuchanie niedozwolił  
do siebie przystępu, potem zaś po dwóch od ich przy-  
jazdu miesiącach, sam ich wezwał, aby przybyli i przy-  
czynę poselstwa swojego w publicznym wyłożyli posłu-  
chaniu. Przyjął ich jak najuprzejmiej. Złożyli swe pa-  
piery: Brewe papieskie, listy kardynałów i innych księ-  
żąt, oraz list Zygmunta króla polskiego, nekonic list je-  
nerała swego zakonu. Szlachcie pewien ze Szkocyi,  
w Aspahanie zamieszkały, gorliwy katolik, zwany Estrach-  
chan, był tłumaczem między Szachem a nimi. Potem na  
wspaniałą ucztę byli zaproszeni, przy której Szach o-  
świadczył, iż wielce sobie życzy, aby Papież jako najwyż-  
sza głowa czcicieli majestatu Jezusowego, i Ojciec wie-  
rzących, księżatom europejskim nakazał, (jego wyrazi)  
by lądem i morzem przeciw tureckiemu państwu wojnę  
rozpoczęli. On zaś obiecuje ze swojej strony, wszystkiemi  
swymi siłami na Turcyę uderzyć. Zyczył sobie także,  
ażeby ci Karmelici królowi hiszpańskiemu, który podów-  
czas i nad Portugalią panował, przedłożyli, by jedwab  
z Persyi, posyłając okrętą do morza perskiego, skupo-  
wał, i morzem do Europy sprowadzał. Tym bowiem spo-  
sobem Turcy straciłoby całą korzyść z handlu przewo-  
wego jedwabiu przez swe państwo do Europy. Miano-  
wicie skarb turecki nie byłby zasylan znacznem cłem za  
ten jedwab (Szach miał z handlu jedwabiem rocznego do-  
chodu dwadzieście milionów funtów francuskich). Nakoniec  
z wielką poufałością ostrzegł księży, by komukolwiek  
niepowierzali; ale im bardzo radził, by zaufali SzawłowiOrmianinowi katolikowi, który obrotny jest i zdalny do  
wszelakich sprawunków. Księża tak to zrozumieli, że  
w tém również jest grzeczność i życzliwość, jak oraz i  
chęć króla, postawienia im w dobry sposób cenzora z swej  
strony, któryby ich dostrzegł. — Szach wielce polubił  
Karmelitów. Kiedy jeden z nich zachorował, codziennie  
go sam odwiedzał, niemyśląc żeby to ubliżało jego go-  
dności. Lekarza swego mu posyłał, codziennie go do-  
bornemi potrawami ze swojej kuchni opatrywał. Gdy chory  
wyzdrowiał, darował im dwa domy z ogrodami na zało-  
żenie klasztoru, dodał im do tego pieniędzy, i tak stał  
się pierwszym tego klasztoru dobroczyńcą i fundatorem.  
Gdy r. 1609 przybył nowy ksiądz Karmelita, który przy-  
niósł list Papieża Pawła V. do Szacha, ten niezmiernie  
tém uradowany, zaprosił księży do kiosku swego w o-  
grodzie na obiad, i tak z nimi był poufały, że ryby dla  
nich pr. yrzadzane sam skrobał, i sam się około obiadu dla  
nich krzątał.Roku 1612 Szach Abbas wysłał księdza Jana Tadeusza  
z listem do Zygmunta III. króla polskiego. W Astracha-  
nie Moskałe go przytrzymali i do więzienia wtrocili. Do-  
wiedziawszy się Szach o tém, wszelkiego natychmiast do-  
łożył starania, by księdza uwolnić. Wzbronił Moskałom  
handlu w swém państwie, wysłał osobnego posła do Mo-  
skwy, i to zrobił, że księdza z honorem do Persyi wrócili.Roku 1639 Władysław IV. król polski wysłał szambe-  
lana swego Sataremberga, Niemca z Saksonii rodem, z zna-  
cznym poczem szlachty w poselstwie do Persyi, który  
też 17go września do Aspahanu przybył szczęśliwie.  
W powrocie przez Lesgię od mieszkańców tej prowincyi  
w skutek wszczętego sporu dworzani jego z mieszkańcami,  
z 25 Polakami został zabity.Roku 1642 przybył kurier od króla polskiego, które-  
go imienia w aktach klasztoru niezapisano, który przy-  
wiózł listy od króla do szacha Sefi, i od kanclerza ko-  
ronnego Piotra Gębickiego biskupa przemyskiego, do  
Ichtyma Dewleta pierwszego ministra królestwa perskiego.  
W obu listach, tak Jego królewska Mość jak i kanclerz,  
polecają opiece Szacha XX. Karmelitów bosych w Persyi



Jeden z korespondentów paryskich przypisuje w dzienniku pańskim z 5go maja spełnienie przez J. E. Namik paszę negocjowanej pożyczki instytucjom mojego kraju, a mianowicie prawu wzbraniającemu cudzoziemcom posiadania własności nieruchomości w Turcyi. Z tego powodu mianuje nas ludem koczującym, żali się na haracz, żąda wzajemności prawa pozwalającego ambasadorowi tureckiemu we Francyi nabywania cokolwiek mu się podoba, i wzywa Anglię i Francję, ażeby na nas wpływ swój energicznie wywarły.

Pozwól mi panie Redaktorze ufać, że dając w piśmie twem miejsce zaczepce, nieodmówisz go w obronie interesu prawdy podanej.

Osmielam się naprzód zrobić korespondentowi twemu uwagę, że Anglia nie koczujący bynajmniej, lecz wielki, na czele cywilizacji postawiony naród, również odmawia cudzoziemcom prawa posiadania na ziemi swej własności nieruchomości, i że odwrotnie w Turcyi prawo to łatwo dające się naginać, przez szpary patrzy na liczne w tym względzie wyjątki. Stan cudzoziemców w skutku udzielanych im w różnych epokach przywilejów zaczawszy od Solimana wielkiego, w cesarstwie otomańskim wyłącznie jest uwzględniany, niepłacąc bowiem wręcz wymierzonych podatków, i przemilczając już inne samemu tylko członkom dyplomacji gdzie-indziej dostępne prerogatywy, dość będzie powiedzieć, że podlegają jedynie jurysdykcji właściwych poselstw. Dołączenie zatem do podobnych korzyści bezwarunkowego prawa własności w kraju, stałoby się w Turcyi podwaliną prawdziwej cudzoziemskiej arystokracji, całkiem niezawisłej i zbrojnej w ogromne przywileje, czyli innymi słowy utworzyłoby państwo w państwie.

Nie raz już uczyniony mi zarzut, że przywileje tworzą wprawdzie wyjątkową, anormalną sytuację, lecz Europa musiała się jej domagać dla bezpieczeństwa swoich poddanych — odeprzeć muszę odpowiedzią, że źródłem tego stanu wyjątkowego nie wymagania Europy, lecz wolne były koncesye Cesarza Solimana i jego następców, od których cokolwiekbyż wymagać niktby się nie był ośmielił.

Początkowo koncesye te uciążliwymi nie były z powodu ograniczonej liczby rezydentów europejskich, oraz z powodu zobowiązania mocarstw sprzymierzonych z Wysoką Portą, żądać od swoich na Wschód udających się poddanych rękami ścisłego zastosowania się do praw krajowych. Dziś stan rzeczy się odmienił; Turcyja stała się miejscem schadzki cudzoziemców, pomiędzy którymi wielu być może najgłodniejszych, lecz są i tacy, którzy kością w gardle stają i W. Porcie i własnym poselstwem. Europa, chcąc być względem nas sprawiedliwą, powinna wspólnie z naszym rządemłożyć starania, ażeby nas uwolnić od tej opłakaniej anomalii.

Co do haraczu czyli pogłównego płaconego przez rajów, jest to wykupno służby wojskowej, od której uwalnia ich prawo, i nie znajduję w tem większego upokorzenia, jak w stawieniu zastępcy, używanem w Belgii i Francyi. Chcąc uchylić haracz, wciągnąć należy cudzoziemców w rubrykę spisu woj-

skowego. Chciejmyż więc ocenić szale wyboru.

Prawa ambasadorów tureckich we Francyi równoważają prawa obcych ambasadorów w Konstantynopolu, nie tylko bowiem oni nabywać mogą własność nieruchomą, lecz nadto podrzędni urzędnicy używają rozmaitych praw wyłącznych, jak np. posiadania i ciągnięcia zysków z piekarni, co nie jednego dragomana zubożyło. Co więcej niektóre ambasady nienabywały, lecz dostawały w darze znakomite posiadłości, gdzie wspaniałość pałaców świadczy o gościnności ludu tego, żyjącego jak mówi korespondent pod namiotami.

Co do instytucji naszych tak mocno niezadawalających tegoż samego korespondenta, zrobić należy uwagę, że są wynikiem czasu i okoliczności. To co w nich zmienić dzisiaj należy, gdyż nie jestem przeciwnym reformie, złem z początku nie było, lecz się psuło i wyrażało pod wpływem nieszczęśliwych stosunków, w jakich nas postawiły długie lata klęsk i zawichrzeń wewnętrznych. Turcyja jednak nie sama jedna podobny następcza obraz. Przerzućmy dzieje Włoch, Hiszpanii, Portugalii i innych krajów, nawiedzonych koleją nieszczęść, a dojrzymy te same fenomeny pod postacią mniej lub więcej uderzającą.

Spotykamy w Europie wszędzie nadużycia, które zrodzone pod tarczą prawa albo zbawiennej zasady, w końcu jak rak tocząc zaczęły i wreszcie wyparły pierwotną ideę kryjącą się pod maską czcigodnej powagi, lecz gdy nadejdzie chwila wyrwania z korzeniami nadużyć, widzimy je wciąż tradycyjną tak przeobrażone, że gmin przeciw ich zniszczeniu powstaje, jak żeby przeciw zgwałceniu najświętszej rzeczy. Gdybym chciał wyjść z umiarkowania, którego granic przedsięwzięciem nie przekraczać, z umiarkowania, którego względem nas nieuczyniło, mógłbym przytoczyć wiele przykładów czerpanych z dziejów polityki i religii Zachodu. Reforma w każdym razie stanie się trudną i niebezpieczną, jeżeli zamiast oczekiwania jej od postępu światła i cywilizacyjnego wpływu czasu, pociągnąć ją zechcemy gwałtem, bez względu na wkorzenie zwyczajne, zaczerpnięte idee, i przyjęte interesa. Lecz ażeby dojść do ładu w systemie podobnej reformy, trzeba być Piotrem W. lub Konwencyą francuską.

Niemna jeszcze ćwierć wieku, odkąd Anglia wycmianypowanym swoim poddanym katolickim dozwoliła przyjąć nazwę obywateli, i dzisiaj nawet wielka część Niemiec zaprzecza Izraelitom równości w obliczu prawa, a jakże żądać od nas koczującego ludu, ażebyśmy nagle i bez przygotowania głosili w całym przestworze cesarstwa, że rajowie są nam równymi. Piękne to jest w teorii, lecz ażeby podkopać wiekowe przesady, i zniszczyć wstręt religijny, więcej coś trzeba niż teorii. Gdyby to było wolą Boga, że wciąż każdy muzułmanin padłby na twarz przed tym wyrokiem, lecz któż dopuści, że krok ten stać się może z dobrej woli? Któż przypuści, że rajowie byli niewolnikami, w obecnym stanie cywilizacji (choć to co się dzieje w Grecyi, Epirze i Tessalii więcej barbarzyństwem traci) poprzestaną na tej równości, której tak

zgiełkliwie dla nich się domagają? Lecz czyż zapomniano historią Europę? Widzianoż kiedy stronnictwo usamowolnione, usamowolnieniem szczęśliwe, niechące coraz to więcej. Na to odpowiedzą wojny religijne w Niemczech, rewolucya 89gor., i świeższe jeszcze wypadki 1848 r. Niech od nas nie żądają więcej niż dać w tej chwili możemy, czyli niż ludność wewnętrzna znieść potrafi, jeżeli nas zmusić niechcą byśmy postępowali jak Richelieu, lub Komitet bezpieczeństwa publicznego.

Rząd nasz szczerze pragnie dobra ogółu. Sułtan pojmując szlachetnie obowiązki monarchy, równo przejęty dla wszystkich swoich poddanych przychylnością, ministrowie wspierać u ikują wspaniałość za miary cesarza, Reszyd pasza ten wierny zwolennik postępu, poświęcił życie swoje i stracił zdrowie nad problemem, który rozwiązać należy, lecz praca zbyt jest trudna, jeden pociąg pióra nie skupi się tak przeciwdziałnych, konstytucya nie zjednoczy ras rozdwojonych wiarą i językiem. Do wykonania wielkiej tej pracy więcej potrzeba niż niecierpliwości kilku dyplomatów lub teorii kilku publicystów, w gabinetach swoich przekształcających cesarstwa. Ażeby zjednoczyć rasy w państwie Otomańskim; zespolić je najprzód należy węzłem interesu, i dać wstęp wolny ideom i dobremu bytowi w całej Turcyi za pomocą gościnności, kanałów, a szczególnie dróg żelaznych, należy doprowadzić rolnictwo i handel do ostatniego rozwoju jakiego zdolne są w tym zamożnym kraju, ożywić łatwą i taną komunikacją ruch interesów, i dostępnym zrobić mieszkańcom jakiegokolwiek religii osiągnięcie poprawy dobrego bytu, stworzenie kapitałów, i z bogactwem się wymiana handlu z sąsiadami innych ras i innej wiary, spuszczać atoli nie trzeba z oka pierwszego warunku takiego stanu rzeczy, a tym jest ażeby Turcyja wolną była od zewnętrznych zaprzęgnięć, ażeby żadne mocarstwo, jak się to już niestety! od pół wieku dzieje, nie rzucało jej przeszkód i gwałtem nie odwracało uwagi rządu od ulępanej, jakich potrzeba kraju wymaga. Gdyby z zapalem i wytrwałością ułatwiano naszym mężom stanu ciężką pracę jaką podejmowali, Turcyja od czasu Sułtana Mahmuda równy byłaby przynajmniej robiła postęp jak Hiszpania i Portugalia, które przobyszy peryody zawichrzeń podobnie jak my, nie miała rózec tego do walczenia z przesadami i złą wolą cudzoziemców.

Tym którzy nie wierzą w możliwość przeobrażenia Turcyi na drodze rozwoju materialnego, odpowiedź wskazując na Konstantynopol, Smyrnę i inne miasta, gdzie łatwość komunikacji, zlew ras najprzeciwiejszych, wzrost interesów i wspólność ich materialna od lat dziesięciu popychają ludność s'lniej ku wybitnemu zjednoczeniu, niżby to najmędrsze konstytucje świata, najpiękniejsze teorie dyplomatów, filantropów, i cała energia rządu uczynić mogły. Reforma zatem i pomoc obcych rządów dążyć powinny do rozwoju materialnego, i zlania się interesów w całym cesarstwie. Turcyja zubożona i produkcyjna wstąpi kiedyś w harmonię Europejskiej równowagi, a kiedy Sułtan uniknąwszy zamachów zewnętrznych i we-

przebywających. W skutek czego Szach Sefi, przywileje przez swego poprzednika Karmelitom nadane, nowym dyplematem potwierdził. Trzeba nam bowiem wiedzieć, że wszystkie przywileje przez królów Perskich nadane, z ich śmiercią gasną, jeżeli nie są przez następcę potwierdzone. W następnym roku wzajemnie Szach Sefi wyprowadził do króla polskiego poselstwo, któremu przewodniczył Myrza Musa-Beg. Powróciwszy z Polski przywiózł z sobą dwóch księży Karmelitów bosych, Polaków, w pomoc misyonarzom nadesłanych.

Roku 1647 w maju, przybył drogą na Moskwę, Dominik de Santis, Weneccyanin. Ten miał do Szacha breve od Ojca świętego, list od Rzeczypospolitej Weneckiej, od Cesarza rzymsko-niemieckiego, od księcia Toskanii czyli Etrurii, i od króla polskiego. W tym jeszcze roku przybył w poselstwie z Polski Illicz dworzanin królewski, Litwin z województwa Mściśławskiego. Tenże umarł w Aspahanie i pogrzebany w kościele XX. Karmelitów.

R. 1660 15go sierpnia, przybył ksiądz Błażej Karmelita z listem Króla Polskiego Jana Kazimierza, na rzecz misyonarzy pisanym; w skutek czego Szach Sulejman wszystkie przywileje od poprzedników swoich dane Karmelitom potwierdził.

R. 1666 dwóch Polaków małym otoczonych orszakiem, przybyło w poselstwie do Persyi. Imiona ich w rocznikach klasztoru mole wygrzyły. Przywieźli listy od króla, polecające misyonarzy opiece Szacha, i wzywające go do wojny przeciw Turkom, w razie gdyby ci Polskę naszli. Szach przyjął ich bardzo grzecznie, ale jakoś do wojny z Turkami żadnej nieokazywał ochoty.

Za panowania Jana III udali się tamte w charakterze internuncjuszków czyli agentów Królestwa Polskiego, Jezuitci księży Jan Gostkowski i Ignacy Zapolski. Niedługo potem ksiądz Zapolski wrócił do Polski z listem do Króla od Szacha Husseina, ale już Króla nie zastał przy życiu, przybył bowiem w czasie bezkrólewia.

R. 1699 Król August II wysłał do Persyi tytułem internuncjusza Jakoba Nurkiewicza Ormianina. Szach Hussejn grzecznie i wspaniale go przyjął i przez niego Kró-

lowi w darze przesłał parę lwów, lamparta, tygrysa i rzadkiego ptaka *Atess-Chor*, połkającego węgle jarzące (?). Wkrótce po nim r. 1700, przybył znowu ksiądz Zapolski jako internuncyusz królewski. Tu się kończą dzieje tej misyi, jak oraz i poselstw polskich do Persyi, przez księdza Krusińskiego skreślone.

Dodaje przytem autor, iż dwór perski, misjonarze i znakomitsi chrześcijańscy panowie w Persyi, nie mogli być dosyć ostrożnymi i przezornymi w przyjmowaniu zagranicznych posłów. Wielu bowiem awanturników i niepospolitych oszustów z różnych krajów i narodów, przybywali do Persyi w charakterze posłów rozmaitych chrześcijańskich mocarstw, niosąc z sobą podejrzane listy i papiery, przedstawiając się szachom, wyłudzać pieniądze od misjonarzy i bogatszych chrześcijan. Do jakiego stopnia bezczelności te mniemane poselstwa dochodziły, zabawną nam przedstawia anegdota. W czasach króla Augusta II Sasa, przybył jakiś jegomość na dwór perski, mieniąc się być posłem Króla polskiego. Ale nawet niewiedział jak się Król polski nazywa. Słyszał tylko o nim że łamie podkowy. Zaproszony ten pan na obiad do Szacha, zapytany był o imię Króla swojego. Bojąc się by niepowiedział fałszywego imienia, i przez to siebie nie zdradził, jakliwie odpowiada po krótkim namyśle: *Nal Kyran*, to jest łamacz podków. Głośny śmiech powstał między dworzanami, i odtąd na dwerze *Nal Kyran Padiszah* zwany był każdy Król Polski, czy poprzedni czy następny, zamiast *Lechlu Padiszah*.

Autor różne przytacza dokumenta tych poselstw i misyji, a mianowicie: a. List Karmelitów bosych misyi Perskiej do Władysława IV. W tym liście szczególnie opiece króla poddają nowo wybudowany kościół w Aspahanie. Data listu: 23 lipiec 1638 r.

b. Dyplom króla perskiego dany misyi Jezuickiej w Aspahanie 9 listopada 1647, na wstawienie się posła polskiego Illicza. Królowi polskiemu dany w tym dyplomie tytuł: *„Pan między panami franków najsprawiedliwszy, panujący nad panującymi.”* Szach zaś tytułowany: *„Opiekun świata.”* Misyją Jezuicką w Aspa-

hanie obdarzyła Ludwika Królowa polska znacznym kapitałem, (15,000 funtów francuskich), który w Paryżu lokowała. Jan III posłał przez Radońskiego kuryera swego do Persyi tysiąc dukatów dla nowej misyi Jezuitów w *Szamach*, i nadał tamtejszym księżom tytuł kapelanów poselstwa Królów polskich, z obowiązkiem towarzyszenia każdemu poselstwu polskiemu w drodze do stolicy perskiej, przynajmniej przez dni pięćdziesiąt.

c. List Króla perskiego Szacha Sułtana Husseina do Jana III. Hussejn daje w nim sobie tytuł: *„Obronca wiary.”* (Podobnie królom angielskim). O liście króla Jana przez księdza Zapolskiego oddanym, powiada: „Ile w nim było peryodów, tyle przyjaźni, tak iż i mile nań spoglądaliśmy, i treścią jego jako przyjemną ambry wioną rozkosznie przejęci zostaliśmy.” O przyjęciu księdza Zapolskiego jako posłannika królewskiego mówi: „Posadziliśmy go do uczyt naszej i chcieliśmy go mieć jak w raju. Obdarzyliśmy go niepospolitym chałatem (kaftanem honorowym) i przez to okazaliśmy, iż nam jest miły.”

d) List króla Augusta II do Szacha Husseina, z d. 30 czerwca r. 1700, a czwartego roku panowania Króla. Na posła przeznaczony był podówczas generał artylerji Rybiński, wojewoda Chełmiński. Skończyło się atoli na księ-

Autor dodaje, iż w roku 1712 sam przybył z Persyi do Polski, przywoząc prozbę do Króla od patriarchy Ormiańskiego z Kandzaharu Izajasza Hokier-Vor-Der, który posławszy do Rzymu do Ojca świętego Klemensa XI wzniesienie katolickiej wiary, oddał się pod opiekę Króla Augusta. W skutek tego Doręgowski, sekretarz poselstwa w Stambule, posłany był do Persyi i otrzymał potrzebne papiery. Atoli Wazyr Porty otomańskiej niedozwolił mu przejazdu przez Turcyję do Persyi, a zasłał potem w Polsce klęski, mianowicie wojna ze Szwedami przeszkodziła temu, tak iż wszystko spełzło na niczem.



wewnętrznych nieporozumień ludowi swojemu konstytucyą równość zapewni, potwierdzi tylko czyn dokonany, za który wszyscy wdzięczni mu będą. I to tem łatwiej przyjąć się może w Turcyi, gdzie niemamy przywilejów arystokratycznych, ani przesądów urodzenia, które ofiarą krwi europejskiej nadwątlone, powstały znowu w niektórych krajach, pomimo powtarzanych ciosów rewolucyj i zazdrośnej drażliwości klas niższych.

Lecz jeżeli upornie prawa czasu i nauka historii zapoznanymi będą, jeżeli Turcyja zmuszona będzie w jednym dniu to zdziałać, co najwykształceni narody czyniły stopniowo, jak tego sama natura serca ludzkiego, we wszystkich krajach i u wszystkich ludów wymaga, natenczas zamiast ocalenia Turcyi i za jej pomocą zapewnienia bezpieczeństwa Zachodu, powstanie bezrząd i zajmie się wielki pożar, którego głównie spadną na filantropów nierozsądnych rozdmuchujących go obecnie.

Racz przyjąć Panie Redaktorze zapewnienie szczególnego mego szacunku.

Yussuf-Bey.  
Bruxella 6go maja 1854. r.

## Korespondencya Czasu.

Lwów 10 maja.

Ś Księżna Sapieżyna sprawiła nam miłą niespodziankę. Za jej staraniem odbył się w niedzielę popołudniu koncert amatorski. Produkcyje amatorskie tak teatralne jak koncertowe nie mają zwyczajnie wiele artystycznej wartości, koncert jednakże, o którym mowa, należy w tym względzie do wyjątków, bo nie tylko odznaczył się liczbą talentów po większej części z miejskiej klasy, które w nim brały udział, lecz i wykonaniem postawił nam niezbity dowód, że miasto nasze w zawodzie muzycznym coraz więcej postępuje. Również i publiczność zebrała się bardzo liczna, a tą oznaką zamiłowania w muzyce dała sobie najpiękniejsze świadectwo, że wykształcenie muzyczne nie jest jej obce. Wszakże przyjemność i zabawa nie były wyłącznym celem koncertu. Księżna Sapieżyna urządzając go, miała na myśli cel o wiele wznioślejszy, szło tu o wsparcie jednego z zakładów dobroczynnych, nad którymi znała ta dama opiekę swoją rozpościera, a do rzędu tych zakładów należy *Cerownia*, dla której dochód z koncertu był przeznaczony. Cerownia jest to dom przytułku dla ubogich dziewcząt. Ubóstwo i nędza prowadzą zwykle te biedne istoty na różne bezdroża, wyrwać je z tej przepaści i usposobić do życia pracowitego i porządnego, jest zadaniem Cerowni. Każda dziewczyna znajduje tu za opłatą najwięcej 4 zfr. miesięcznie przyzwoite utrzymanie i pobiera różne nauki. W tym celu umieszczone są w zakładzie cztery płatne kobiety tak do dozoru dziewcząt, jak dla nauki robót ręcznych; do nauki czytania i języka niemieckiego dochodzą nauczycielki. Obecnie znajduje się tam 50 dziewcząt. Ile kosztu utrzymania ich wynoszą, stąd się można przekonać, że sam lokal, w którym się mieszczą, kosztuje rocznie 500 zfr., i dla tych tak znacznych wydatków dobroczynność jedynym jest funduszem, bo nawet owe 4 zfr. miesięcznej opłaty nie pochodzą nigdy od rodziny dziewcząt, lecz od osób zupełnie im obcych. Tylko gorliwość i wpływy tak znakomitej damy jak księżna Sapieżyna, są w stanie utrzymać podobny zakład z chwilowych darów. Ekonomią i bezpośrednim codziennym nadzorem i zarządem tego zakładu trudni się pani adwokatowa Komarnicka.

W tej chwili bawi we Lwowie sławny tenorzysta włoski Moriani, i mamy nadzieję, że wystąpi w publicznym koncercie.

W teatrze polskim wystąpiło kilku miejscowych artystów w „Fra-Diavolo“. Publiczność witała ich tak burzliwymi oklaskami, że za wystąpieniem każdego z nich, gra na chwilę przerywana była. W końcu wywołano Nowakowskiego, który nie jest jeszcze angażowany, dowiadujemy się wszakże, że nowa dyrekcyja zaproponowała już p. Nowakowskiemu kontrakt pod dawniejszymi warunkami, mamy więc nadzieję, że wkrótce zobaczymy ulubionego naszego mistrza na scenie.

W uniwersytecie odbyła się w sobotę publiczna promocyja p. Artura Maciejowskiego na doktora praw, przedmiotem dyskusyj były między innymi pierwotne ustawy polskie pod względem posiadania dóbr ziemskich w porównaniu do tych ustaw w ówczesnych państwach germańskich. — Nominacye na komisarzy obwodowych są każdej chwili spodziewane. — Niezwyczajna ospa i tyfus panują w mieście, śmiertelność też z tego powodu jest wielka. — Dziś poprzylepiane kartki po rogach ulic donoszą o śmierci hr. Romana Karnickiego, hr. Franciszka Humnickiego i Martynowicza starosty żółkiewskiego.

Wiedeń 11 maja. Poseł cesarski przy dworze turyjskim p. Hübner, który przybył do Wiednia na uroczystości zaślubin N. Pana, wrócił napowrót do Paryża. Otrzymał on był order korony żelaznej 1ej klasy w skutku czego, jak niektóre pisma donoszą, podniesiony został do stanu barona. Poseł cesarski przy dworze bawarskim hrabia Apponyi wrócił także do München.

R o s s y a.

Warszawa 10 maja. Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Andrzej Moraczewski rodem

z wsi Wojsk w powiecie Rawskim położonej, który do czasu rokосу 1831 r. służył w pułku 6 piechoty byłego Wojska Polskiego w stopniu podoficera, w czasie rokосу otrzymał stopień podporucznika, po uśmierzeniu buntu wydalili się do Austryi, skąd powróciwszy ponowił przysięgę na wierność, ale wkrótce znowu zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiej emigracyi, w skutek czego uznany jest za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku.

— Taż Rada w dniu 11 b. m. postanowiła: Teodor Rzewuski, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 10 lipca 1835 r. na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od daty najwyższej decyzji, ułaskawienie dlań wyrzekającej, czyli od dnia 30 sierpnia 1850 r., do której też daty, skutki konfiskaty na majątek jego, winny się rozciągać. (K. W.)

— Jego Cesarska Mość zatwierdzając postanowienie Rady Państwa, rozkazał raczył pod dniem 9ym kwietnia: 1) Zmniejszyć z 3 do 2 rubli srebrem od puda cło wchodowe, istniejące w Królestwie Polskiem od wszelkiego gatunku cukru surowego bez różnicy, na granicy Królestwa i poddać pod tę samą opłatę przywóz tego artykułu suchą granicą Cesarstwa na komorach Połonga, Tauroggen, Jurburg, Radziwiłowo, Gusiatyno i Nowosielice. 2) Upoważnić przywóz cukru rafinowanego w głowach za opłatą cła 4 ruble od puda, przez komory wyżej wspomniane, oraz przez 6 komór, położonych w Królestwie Polskiem, a mianowicie: Wierzbolowo, Peplówek, Szczypiora, Nieszawa, Granica, i przez dwie ostatnie do Warszawskiej. 3) Poddać stemplowi cukier rafinowany w głowach, przypuszczony do wprowadzenia przez powyższe komory lądowe, na podstawach projektowanych tytułem próby przez gubernatora jeneralnego Królestwa Polskiego, za pomocą banderol. (G. W.)

— Pismo cesarskie z d. 3 maja do jen. ces. Ostensackena komendanta Odessy brzmi: „W dniu w którym mieszkańcy Odessy zgromadzili się w prawosławnych kościołach Odessy, aby obchodzić święty obrządek pogrzebu Syna Bożego ukrzyżowanego dla zbawienia ludzkości, sprzymierzeńcy nieprzyjaciół świętego Imienia Jego uczynili zamach, aby zburzyć to miasto pokoju i handlu, w którym Europa znajdowała zawsze w ciężkich latach nieurodzaju otwarte śpichlerze. Połączona flota angielsko-francuska zniszczyła w ciągu 12 godzin baterye nasze, mieszkania obywateli i kupieckie okręty w przystani stojące. Ale nieuleknione wojsko nasze prowadzone przez Was osobiście i pełne stałej ufałości w Najwyższego Obróncę słusznej sprawy, odparło zaszczytnie uporczywy napad nieprzyjaciela na te brzegi, które niegdyś za czasów apostołskich przyjęły do siebie świętego opowiadacza wiary chrześcijańskiej w błogosławionej ojczyźnie naszej. Bohaterska wytrwałość i poświęcenie wojska uniesionego waszym przykładem, uwieńczone zostały najpomysłniejszym skutkiem; miasto ocalone jest od zagłady, a floty nieprzyjacielskie cofnęły się na morze. Sprawiedliwie ocenając świetny czyn, udzielamy Wam najłaskawiej order świętego najpierw powołanego apostoła Andrzeja, którego znaki załączamy przy niniejszem, pozostając Wam zawsze przychylni.“

— Bogaty kupiec Jakówlew, który przeznaczył był dawniej milion rubli sr. na zapomogę kasy Inwalidów, której fundusze przez niewierność urzędników niezmiernie uszczuplały, ofiarował świeżo pół miliona rubli sr. na potrzeby wojenne. Mieszczanin ten zamianowany został za wsparcie funduszu Inwalidów szambelanem i radcą kolegialnym, a obecnie otrzymał godność Rady stanu za „chwalebne poświęcenie dla dobra ogółu“ jak mówi reskrypt cesarski. Robotnicy fabryk tuskich ofiarowali się przysposobić bezpłatnie 2000 karabinów w chwilach wolnych od pracy obowiązkowej. Cesarz kazał oznajmić im swoje podziękowanie, ale za broń zapłacić polecił.

W Petersburgu utworzył się komitet dobroczynny z pierwszych dam tamecznych złożony, celem wspierania rodzin, których mężowie przeznaczeni do obrony stolicy i krajów bałtyckich. Na czele komitetu stoją żona ministra spraw wewn. księżna Sołtyków i Czerniszew, hrabiny Benkendorff i Tyzenhaus i wiele innych.

— Rzeczywisty radca stanu Bachmetjew pełniący obowiązki marszałka dworu, mianowany został mistrzem dworu cesarskiego.

— Łódź na Nowie począł puszczac 25 kwietnia, a we dwa dni ruszył zupełnie otwartą drogą na rzece.

## Kraje Nadbałtyckie.

Gazeta Krzyżowa pisze ze Sztokholmu 4go maja. Statki krążące angielskie z eskadry ruchomej Plumridga, która jak wiadomo od kilku tygodni przebywa w odnodze fińskiej, ujrzały zdala 12 okrętów liniowych rosyjskich, które z Helsingfors zmierzały ku Rewlowi. Statki angielskie spłoszone kilką ostrymi strzałami nieściągały floty. Napier flotę swoją rozdziela na 3 dywizyje i najmocniejsza przez niego samego dowodzona, ma mieć na baczności port Swea-

borg, druga krążyć będzie przed portami rosyjskimi, a trzecia i najmniejsza rekonesanse odbywa od Połagi do Baltischport (zachodnia kończyzna Estonii).

— Earl of Hardwick jeden z lordów admiralicyi powiadał był na ucztie danej przez akademię sztuk o różnicy walki między flotami, a walki flot naprzeciw baterjom fortyfikacyj nadbrzeżnych:

„Naprzód przypominam, są jego słowa, iż okręty przeznaczone są walczyć z okrętami nie zaś z murami kamiennymi, i proszę wziąć na uwagę podwójne niebezpieczeństwo na jakie bylibyśmy wystawieni w każdej wojnie, w którejby nam przyszło walczyć nie z flotami nieprzyjacielskimi. Jeżelibyśmy takiej wojny unikali, niemielibyśmy się czego obawiać o panowanie nasze na morzu. Niezdaje mi się również, abyśmy inaczej mieli postępować, bobyśmy chyba musieli znaczną rezerwą w kraju pozostawić. Jeżeli wszakże okręta nasze mają być się naprzeciw murom, natędy trzeba nam wyglądać doniesień niepokojących. Przeciwnicy tej opinii zwykli zastawiać się dwoma przykładami: Kopenhagą i Algierem; ale przykłady te nieostoją się. W obu tych wypadkach zwycięstwo lub przegrana na jednym tylko wisiuły włosku. Gdyby działami Algieru inna była kierowała ręka, mało który okręt byłby cały powrócił. Sprawę tę układy tylko zakończyły. Ale tak dobrze pod Algierem jak i pod Kopenhagą mogliśmy być floty nasze stracić. Pragnąłbym, aby publiczność przyjęła tę naukę ze względu na morze Czarne i Bałtyckie. Ale zdaniem mojem niema powodu przypuszczać, abyśmy mieli być teraz na takie niebezpieczeństwa narażeni. Obecna kampania skończy się zapewne bez stanowczej bitwy, chyba, że flota rosyjska ośmieli się wypłynąć z portów swoich. Mam wszelką ufałość w dowódców naszych, w ich ogledność, waleczność i odwagę naszych oficerów, w bitność majątków. Wielkie operacye jak np. te o których nadmieniam, nie będą zapewne przedsięwzięte bez poprzedniego rozkazu rządu, a dowódcy flot, którym powierzono jest bezpieczeństwo okrętów i osad, tudzież niepodległość tego szczęśliwego kraju, unikać zapewne będą wdania się w walkę, w której korzyść tylko po stronie nieprzyjaciela.“

## T u r c y a.

Preus. Cor. pisze: Według najświeższych doniesień z wysp Jońskich, porażka powstańców epirotskich pod Peta, była jak się zdaje daleko znaczniejszą, aniżeli dotąd o tem pisano. Turcy zdobyli obóz powstańców, a przy tej sposobności dostało się im do rąk 6 dział, mnóstwo broni, amunicyi i jeńców, w liczbie tych ostatnich znajduje się dwóch przywódców powstania. Komisarz turecki Fuad-Effendi miał w rozmowie jednej utrzymywać, iż po tej porażce, całe powstanie niebawem upaść musi. Zdaje się też, że i między powstańcami upadł duch zupełny, jak to już wnosić można z uzaleń na własnych wodzów swoich, którym zarzucają brak zgody, i tej okoliczności przypisują niepowodzenie ruchów powstańczych; Samioci będący w oddziale Tsavellasa mieli się rozejść do domów, ponieważ dowódca ich kazał jednego z nich za przekroczenie karności wojskowej, sądzić i rozstrzelać.

## Księstwa Naddunajskie.

Dnia 30go kwietnia wydano w Bukareszcie następujący buletyn: Onegdaj 800 Turków przebyło Dunaj na 4 wielkich statkach i 50 małych łodziach z pod Nikopolis w pobliżu Turnu. Zaraz po dostaniu się na ląd, oddział ten sposobił się do zajęcia dawniej twierdzy tureckiej Kale stojącej nad brzegiem. Aby mu wszakże nieudać czasu przed nadejściem naszej piechoty ufortyfikować się tamże, dwa szwadrony ułanów księcia Nassau i kozaki 37 pułku wspierani 4 działami rzucili się pod ogniem baterij tureckich z prawego brzegu strzelających na fortyfikacye i napaarli nieprzyjaciela na Dunaj. Tymczasem wysiadły na ląd posiłki tureckie wysłane z Nikopolis w sile tysiąca ludzi i na nowo ten punkt zajęły, którego obrony nie mogła wziąć oczywiście na siebie jazda nasza. Wszakże wśród tego przybył pułk piechoty Tobolski. Jeden batalion ustawił się w lasku na prawem skrzydle, a drugi pozostał w rezerwie, a tymczasem pułkownik Dudychoj-Lyszyn, wsparty 4ma działami o których powyżej, rozstawionemi nad brzegiem, tudzież innemi 4ma na drodze stojącymi, uderzył z dwoma kompaniami na fortyfikacye. Mimo silnego ognia 26 dział baterij tureckiej i piechoty nieprzyjacielskiej, atak wypadł jak najpomysłniej, a szanse dostały się w ręce naszych walecznych. W tym samym czasie 4 działa na lewym skrzydle silny utrzymywały ogień przeciw 3m wielkim czółnom przybywającym z nowemi posiłkami, jedno z nich natychmiast się wróciło, drugie zostało zatopionem, a trzecie wpadło w nasze ręce. Według zeznań jeńców, których liczba wynosi 123, blisko 3000 Turków przeprawiło się na lewy brzeg Dunaj; liczbę poległych, utopionych i rannych można liczyć na 800. Z naszej strony zginęło 18, a rannych 2 oficerów i 58 żołnierzy.

— W Galaczu wydanem zostało dnia 27 z. m. na-



stępujące obwieszczenie konsula rosyjskiego: 1) Okrety pod flagą angielską i francuską będą przytrzymane, 2) wszystkie okręty narodów neutralnych winny w ciągu dni 8 z ładunkiem zboża lub bez wypłynąć na morze Czarne, 3) tożsamo odnosi się do okrętów greckich, 4) po upływie tego terminu okręty państw neutralnych zobowiązane są przy wypływanii na Dunaj udać się dla własnego bezpieczeństwa do przystani w Braile. Rozporządzenie to otwarło przeto handel zbożowy z Księstwem na tydzień, z czego mnóstwo statków niemieszkało natychmiast korzystać.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

— W kwietniu odplynęło 31,500 wychodźców z portu Liverpool. Jest to największa liczba, jaka dotychczas w jednym miesiącu w jednym porcie wsiadła na statki żeby porzucić Europę.

— Przed kilką tygodniami w Ecully pod Lugdunem, w czasie kopania studni, ziemia się oberwała i przysypała dwóch robotników. Przy rozp. znawaniu miejscowości okazało się, iż jeden z nich natychmiast żyć przestał, drugi zaś leżąc na tamtym w polowie tylko był przysypany. Od góry pozostał wąski otwór wolny, lecz niemożna się było wiazić do rozkopania go, aby nie przysypad do reszty na pół zakopanego; przeto oddział saperów dniami i nocą się zmieniając zajął się kopaniem tunelu ubocznego, i po 18 dniach z wielką ostrożnością prowadzonych robót, wydobyto wreszcie żywcem w dniu 3 maja zakopanego przez pół studniarza. Przez czas jego zakopania karmiono go i pojono wazkim otworem z góry, a dzienniki ogłaszały codziennie biuletyny o stanie jego zdrowia i rezultacie prac nad wydobyciem go z ziemi. Nawet arcybiskup lyoński osobiście przybył pocieszyć go, bo w tém okropnym położeniu, wsparty na gnijącym trupie towarzysza, pozbawiony wszelkiego ruchu i przgnieciony ziemią, chciał nieraz na własne godziny życie. Spodziewając się, iż zwiolna przyjdzie on napowrot do zdrowia nadwątłego długimi cierpieniami.

— Richelieu, którego posąg w Odessie zniszczonym został w czasie bombardowania, nazywał się Armand Emanuel du Plessis, książę Fronsac, hrabia Chinon, książę Richelieu, urodzony 1766 w Paryżu, wstąpił jako emigrant w czasie rewolucji francuskiej do służby rosyjskiej, został generałem i gubernatorem, i on właściwym jest założycielem Odessy. W r. 1814 powrócił z restauracją do Francji, był prezesem rady ministrów, zawarł pokój paryski i umarł w Paryżu 16 maja 1821 r.

— Dziennik *Moniteur de la Flotte*, podaje następujące szczegóły o admirał Łazarewie. Admirał ten od kilku już lat dowodził flotą rosyjską na morzu Czarnym. Służył on dla uształcenia się w marynarce angielskiej i uchodzi za biegłego marynarza, walecznego oficera i dobrego administratora. Jego surowa karność weszła w przysłowie; uważał on ją zawsze za jeden z głównych warunków powodzenia w wojennych działaniach. Prócz tego admirał Łazarew posiada gruntowną znajomość hydrograficzną morza Czarnego, a mianowicie rosyjskich jego brzegów. Utrzymują, że w skutku dawniejszych swoich stosunków, admirał nieradby się potykać z Anglikami, ale szczerze pragnie sposobności stoczenia bitwy z flotą francuską. Większa część rosyjskich okrętów na morzu Czarnym zbudowana jest podług angielskich modeli. Wszakże pomimo wszelkich usiłowań, niepowiodło się admirałowi zwalczyć nieprzyjaciela, który wszystkie jego starania o udoskonalenie floty paraliżuje. Nieprzyjacielem tym jest robak, który Anglicy nazywają *dry-rat* (robak wierzący), a który okrętom na morzu Czarnym największe wyrządza szkody. Wszakże i bez tego wroga, flota rosyjska nie byłaby w stanie zmierzyć się choć na chwilę z flotą połączoną. Liczba jej majtków jest niedostateczna, a jakkolwiek liczy kilka wielkich okrętów wojennych, to przecież zbywa jej na odpowiedniej liczbie parowców, co ze względu na dzisiejszy sposób prowadzenia wojny na morzu, ważnym jest niedostatkiem.

— W więzieniu Newgate w Londynie, osadzono niejakiego Mozes Mozes przechowywacza rzeczy skradzionych, którego nazwaby można królem przechowywaczy. Prowadził on swoje rzemiosło na największą skalę, jakkolwiek niegardził i najdrobniejszych depozytami. Mówiące przeciw niemu dowody są tak wyraźne, że ani wątpić można o jego skazaniu. Tyle pewnego, że policja zabrała w jego mieszkaniu na *Petticoat-Lane* niezmierną ilość skradzionych efektów wszelkiego rodzaju, zaczawszy od fularowej chustki aż do indyjskiego szalu, od srebrnej łyżeczki do brylantowego dyademu, od ściennego gwoźdźca do mahoniowego stolika i eleganckich podręcznych rekwiiztyw. Pokazało się, że znaczna część tych rzeczy pochodziła z gwałtownych kradzieży i rabunków, przed kilku i więcej laty dokonanych; i takie mnóstwo tych efektów złożono w piwnicach *Mansion-House*, że pospólstwo przezwalo skład ten „wielką wystawą przemysłu“. Cuda opowiadają o rozciągłości działań wielkiego przechowywacza. I tak mówią, że Mozes Mozes którego żona handluje starymi sukniemi w mizernym kramie na *Petticoat-Lane*, ma 40,000 dukatów złożonych u pewnego bankiera, że miał 50 dorożkarzy na swoje usługi, i że wyprawił już dwa trzymasztowe okręty z rzeczami skradzionemi do Australii.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 12go do dnia 13go maja: Józef Balma z Mołdawii, Antoni Miserski, Alfred Lubaczowski

z Tarnowa, Tomasz Machnicki, Stanisław Olszowski z Warszawy, Alfred Strażyński z Dziekanowic, Józef Drohojowski, Rudolf Starzewski z Wiednia, Edmund Dąbski z Miechowa. Wyjechali: Antoni Skaliński, Teodor Torgondo do Wiednia, Julia Korytowska do Czestochowy, Kajetan Morawski do Wroclawia, Edward Metke do Prus, Kasper Bielecki do Warszawy, Aleksander de Niesko do Lwowa, Edmund hr. Krasicki do Rzeszowa, Eugeniusz Rozwadowski do Szoza.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

Kraków 12 maja. Dowóz wczorajszy w Michałowicach wynosił około 2000 korcy zboża, w Kosmyrzowie paręset przoznaczonych do Prus na transito. Między kupującymi objawilo się brak chęci, ale w obec zniżenia cen na 2 1/2 złp. na koron, dosyć skupowano; w końcu targ bardziej jesszo osłabł i nieochiano dalszych zakupywać partij, których zamówienia spodziewano się. Zyto płacono na 37-39 1/2 złp., w końcu chiano prima odstąpić już po 38 1/2 złp., a niebyło kupujących. Pazenicy od 41 na 44, a w końcu na 43 wyborowego ziarna w znacznych ilościach można było nabyć na umówioną dostawę. Jęczmień 26-28 złp. Na toższym targu, ponieważ targ Michałowicki tu się skoncentrował, a kupujących nie przybyło ani z Prus ani z Galicyi, ruch w sprzedaży był bardzo słaby; gdyby kupowano chiano za gotówkę, ceny byłyby bardziej jesszo spadły. Ponieważ jednak kupno ograniczało się na miejscowych tylko, a spekulanci niechcieli przystawać na umowy na papiery, przeto około połowy zwiezionego ziarna zsypano. To co sprzedano, płacono do Prus pszenicę 2 1/2 do 4 1/2 złp., na austriacką monetą można było zaraz zrana dostać za pięćno ziarno do 14 złp. Na umowę sprzedano z późniejszą dostawą po 13, 13 1/2-18 1/2 złp. Zyto płacono najwyżej 12 1/4 złp. W ogóle płacono 11 1/4-12 1/4. Targ wreszcie ku spadkowi miał się, i tylko zbywało na przedsiębiorcach z gotówką, ooby cały targ mogli byli trzymać.

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy**

Wiedn. Kurs telegraficzny z dnia 13go maja: — Metaliki 5-pr. 86 1/16. — Metaliki 4 1/2-pr. 77 1/16. — Metaliki 4-pr. 70. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 1/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciagn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 136 1/16. — Londyn 13 kr. 18. — Paryż 160 1/16. — Akcye Bankowe 1216. — Akcye kol. kol. półn. — Ferdyn. — — — Pożyczka s r. 1851 lit. A. — — — B. — — — Ost-Donau Dampfch. — Kurs krakowski 13go maja. Banknoty austr. 82 1/2 p. 81 1/2. Pruski kurant 111 1/2, p. 111. — Rable srebro nowe 104 1/4 p. 104 1/4. — Cwancygierzy nowo 111, p. 110. — Cwancygierzy stare 110 p. 109. — Imperyały 35 13, p. 35. — Dukaty austr. i holend. 21 — p. 20 15. — 20frankowe 35 — p. 34. — Listy zast. pol. 92 1/2 p. 92 1/6. — Listy Zast. galic. 94 p. 93 1/2. Kurs lwowski d. 10go maja. Duk. holend. 6 złr. kr. 14. — Duk. os. 6 złr. 18 kr. — Półimporyał ros. 10 złr. 5 kr. — Rubel ros. 2 złr. 7 kr. — Talar pruski 2 złr. 2 kr. — Polski kurant i pigiosiotówka 1 złr. 32 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 91 kr. 45 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — — — Dawano za 100 złr. — kr. — — — Żądano złr. — kr. — — — Kurs wiedeński z d. 12 maja. Metaliki 86 1/16. — Nowa pożycz. 76 1/16. — Akcye Banku wied. 1207. Akcye kol. kol. półn. 214 1/2. — Ago od złota 40 1/16. od srebra 36. — Oblig. uwoln. grant. 83 1/4. — Nowa pożyczka 1854 r. 92 1/2. Kurs wrocławski z dnia 12 maja. Banknoty austr. 74 1/2 zł. — Banknoty pol. 90 1/2 zł. — Listy zastawne polskie dawne 82 1/2 d. — nowe — d. — Listy zastawne poznańskie. 4-pr. 100 1/4 zł. — do 3 1/2-pr. 91 3/4 zł. — Kolej Krak.-górnno-śląska 82 1/4 zł.

**Przegląd Polityczny.**

*Depesze telegraficzne.*

Hamburg 12 maja. Flota francuska znajdowała się 10go wieczór w Wielkim Belfcie pod Ransoe, flota angielska stała 7go pod wyspą Gottska Sandö napółnoc Gotlandyi. (Podana wczoraj depesza z *Wand. in Nord.* o przybyciu floty pod Rewel, zdaje się przeto być mylna).

Berlin 12go. *Korespondencya Pruska* upoważnioną jest do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mającej nastąpić zmianie ministerstwa, osobliwie zaś o powołaniu hr. Dohna do utworzenia nowego gabinetu. Wszystkie te pogłoski są bezzasadne.

Dnia 8go b. m. o 46j popołudniu flota francuska pod wodzą wiceadmirała Parseval Deschênes zawinęła na wschodnim wybrzeżu Jotlandyi w pobliżu przylądka Skagen. Liczy ona z okrętów liniowych: „Inflexible“ 90 dział, „Duguesclin“ 90 dział, „Jemappes“ 100 dział, „Tage“ 120 dział; tudzież z fregat żaglowych: „Virginie“ 54 dział, „Poursuivante“ 54 dział; parowych fregat: „Darrien“ 20 dział, „Lucifer“ 6 dział i dwóch mniejszych parowców. Towarzyszy tej flocie jeden duński okręt liniowy. Flota angielska niezawodni odplynęła 5go z pod Elgsnabben, a ponieważ powyższa depesza mówi o zawińnięciu jej przy Gottska Sandö, zatem flota ta cofnęła się nieco od celu swego, jeśli tym ma być zatoka fińska.

O sprawie powstańców greckich najsprzeczniejsze wciąż wiadomości. *Gazeta Tryestycka* w listach swoich ateńskich podaje zapewne z greckich źródeł o triumfach powstańców pod Domoko i Trikala, o czem już donieśliśmy z depesz; tudzież, iż powstanie szerzy się mocno w Macedonii, a w Epirze i Tessali trzyma się dzielnie. Inaczej tę rzecz wystawiają dzienniki francuskie, które wróżą bliski upadek powstania.

Z nad Dunaju niemasz nic ważnego do doniesienia. Czytamy w *Monitorze*: „Niektóre dzienniki wspominały o sporze między jenerałem Baraguay i Porta, w skutek którego poseł zagrozić miał opuszczeniem Stambułu z całym personelem ambasady. Rząd nieotrzymał dotąd dostatecznych szczegółów, aby określić charakter tego sporu. Wie on tylko z depeszy 28go z. m., że nie było żadnej przerwy w stosunkach między poselstwem cesarskim i Portą Ottomańską. Zdaje się, że zajął ie nastąpiło z powodu wyjątków jakie znieść mogło rozporządzenie rządu ottomańskiego tyczące się wydalenia poddanych greckich osiedlonych na terytoryum tureckiem. Było to rzeczą Dywanu, aby osądzić czyja obecność była niebezpieczną, a czyja nią nie była. Jeżeli w tej okoliczności, rząd cesarski mógł dać jaką radę, to tę, aby kwestyą bezpieczeństwa publicznego, nie zamieniać w kwestyą religijną. W tym duchu przesłane zostały instrukcye do Konstantynopolu, skoro tylko doszła rząd wiadomość o postanowieniu Porty“. W tych kilku wyrazach *Monitora* jest: potępienie posła francuskiego, usprawiedliwienie Resydy, i obraz dokładny całej polityki francuskiej, która nie wieemy dotąd czego chce, czego niechce, a zwłaszcza za co się biją.

W braku wiadomości ważnych z teatru wojny nad Dunajem, podajemy z *Observateur Belge* wyjątek z raportu pułkownika Dieu, który przesłał przed ustąpieniem Rosyan z Małej Wołoszczyzny. Pułkownik Dieu był wsztabie głównym Omera paszy, nie zginał naturalnie skoro pisze raporta i mógł się przekonać najlepiej o stanie armii tureckiej, o środkach pomocniczych jakich wymaga i o dalszych dla sprzymierzeńców z tej strony widokach. Armia Omera paszy wynosi od 100 do 110,000 regularnego żołnierza. Kawalerya jest dosyć źle uzbrojona, za słaba w porównaniu z piechotą. Artylerya składa się z 180 do 200 dział. O nieregularnym wojsku mówi p. Dieu: „Biją się źle, szkodzą więcej niż pomagają, i nie znają żadnej karności. W prawdziwej bitwie mogą armią całą na szwank wystawić“. Z powyższą siłą musi Omer pasza wszystkie garnizony od Widdynia aż do Sylistryi utrzymać, drugą linię obronną od Zofii do Warny wyciągnąć, i za nią Tynawę, Szumłę i Pravadi obsadzić. Skoro się na garnizony straci 40,000, na obronę Kalafatu 20,000, zostaje 40 do 50,000 ludzi i 100 do 120 armat, które Omer pasza ma do operacyi. Z tém ma on się oprzeć Rosyanom, którzy według p. Dieu mają 190,000 piechoty, 25,000 konnicy, 12,000 artyleryi i 600 dział. Siła ta zdaje się przesadzona, wynosiłaby bowiem 227 tysięcy czynnej armii, nierachując 25,000 kozaków. Z tego, pisze p. Dieu 30,000 jest pod Kalafatem, operacye przeto Rosya w 200,000 czynić może. W Dobruczy ma być 60,000, pozostaje 140,000 do zgwałcenia przejścia Dunaju pod Rassową, o 2 dni od Sylistryi i do połączenia się korpusem w Dobruczy. Idąc wzdłuż Dunaju pod górę, w przypuszczeniu że oblegą Sylistryę, zostawia przed nią 40,000, w 100,000 wysłany książę Paskiewicz do zastonienia operacyi, której Omer pasza z 50,000 przeszkodzić nie będzie wstanie. Pułkownik Dieu poleca przeto wojskom sprzymierzonym największy pośpiech i obawia się w razie, gdyby 40 lub 45,000 wojska sprzymierzonego nie stanęło natychmiast na linii bojowej, później co przybędzie chyba tylko, aby zbierać resztki z armii Omera paszy. Jakkolwiek bądź, ruina zupełna według p. Dieu oczekuje państwo tureckie w Europie. Jeżeli zaś Francya i Anglia założyły sobie, nietylko przeszkodzić aby Rosyanie Bałkanu nieprzeszli, ale żeby Księstwa opuścili, na to nietylko pułkownik Dieu ale i jen. Baraguay d' Hilliers utrzymują, że trzeba europejskiej armii z 150,000 żołnierza.

Książę Pruski gubernator wojenny prowincyi nadreńskiej i Westfalii otrzymał 4ro-tygodniowy urlop, który w pierwszych dniach czerwca rozpocznie, udając się do Baden-Baden, gdzie familia jego przebywa. Dzienniki francuskie podają o tym wypadku depeszę telegraficzną, z tém jednak wyrażeniem, iż książę zaprzestał tymczasowo sprawować obowiązków gubernatora rzeczonych prowincyi.

Jen. hr. Bonin b. minister wojny nie wyjeżdża jak głoszono zagranicę, ale obejmuje dowództwo dywizyi swojej w Nissie na Szląsku. Były minister pruski hr. Alvensleben jedzie do Wiednia w nadzwyczajnej misyi.

Bank pruski zniżył disconto weksli na 4% a na zastawy na 5%.

Hr. Leiningen nadzwyczajny poseł badeński przy dworze papieskim w sprawie sporu kościelnego, miał pierwsze posłuchanie u Ojca ś. w d. 2 maja. Papież wyraził się w duchu ostatniej swojej allokucyi tojest za arcybiskupem fryburgskim, oświadczył wszakże, że chętnie układać się będzie z rządem badeńskim, jeżeli w instrukcyi posła pewne zmiany nastąpią.

Jego świątobliwość Papież, odzyskał zupełne zdrowie. Główny popieracz unii kościoła wschodniego z Rzymem Grek Pizipios miał posłuchanie u Ojca świętego, któremu przedstawiał obszernie plany swoje dające do urczywienia stnienia ważnego tego dzieła. O skutku tego posłuchania nie wiadomo.

Z Genui donszą 9go: Garibaldi przybył tutaj na okręcie ładowym węglami z Newcastle, a Mikołaj Tommaseo z Korfu. Ten ostatni prawie zupełnie ociemniał.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

**SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.**

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumur.	Stan ciepła podług Reaumur.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	St an n i e b a.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia	
								od	do
12	2	329 <sup>m</sup> 83	+ 19° 0	49 0	wschodni słaby	mgła z chmurami			
10	10	329 94	+ 12° 5	80 4	pnaschodni "	"			
13	6	329 41	+ 12° 2	73 8	południowy b. "	"	grmot. błysk. deszcz. koło przy księżycu.	+ 19°7	+

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

Antoni Czaplinski zarządca drukarni.



## URZĘDOWE.

### Kundmachung.

(416) [N. 7631.] Zufolge Weisung der h. Ministeriums des Innern vom 26ten October 1853. Z. 27,493 wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass alle jene Bewerber, welche im Solarjahre 1854 zur Ablegung der Staatprüfung für Forstwirthe zugelassen werden wollen, ihre nach Vorschrift der h. Ministerial-Verordnung vom 16ten März 1850. (R. G. B. vom J. 1850 Stück XXVI N. 63 S. 649) belegten Gesuche binnen der unüberschreitbaren Frist bis letzten Juni d. J. bei der Krakauer k. k. Landes-Regierung einzubringen haben.  
Zeit und Ort der Abhaltung dieser Prüfung wird den Candidaten nach Einlangung der Gesuche bekannt gegeben werden.  
Von der k. k. Gubernial-Commission.  
Krakau 4ten Mai 1854.

**Franz Graf Mercandin,**  
k. k. Landes-Präsident.

### Konkursausschreibung.

(409) [N. 9461.] Zur Besetzung der bei der k. k. Bau-Direction in Krakau systemisirte Stelle eines Sekretärs als Leiters des Kanzeleien- und des X Diätenklasse und ein Jahrgang von sechshundert Gulden CM. verbunden ist, wird der Konkurs bis 1ten Juny l. J. ausgeschrieben.  
Bewerber um diesen Posten, haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung ihres Alters, der etwa zurückgelegten Studien ihrer bisherigen Dienstleistung, Moralität, dann der Kenntnisse der deutschen, und der polnischen, oder einer andern slavischen Sprache, ferner unter Angabe, ob und in welchem Grade, sie mit einem, oder dem andern galizischen Bau-Beamten verwandt, oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege längstens bis 1ten Juny l. J. bei der k. k. Gubernial-Commission in Krakau einzubringen.  
Hiebei wird bemerkt, dass auf diejenigen Bewerber vorzüglich Bedacht genommen wird, welche zugleich bautechnische Studien nachzuweisen im Stande sind, und dass in einem solchen Falle dem zu ernennenden Sekretär seinerzeit der Rücktritt zum technischen Dienste nicht genommen, derselbe vielmehr durch eine gelungene Lösung der ihm gestellten Aufgabe sich Ansprüche auf eine vorzugsweise Berücksichtigung erwerben würde. Ubrigens werden die bei einer Bau-Direction erworbenen Manipulations Kenntnisse zur besondern Empfehlung dienen.  
Von der k. k. Gubernial-Commission.  
Krakau am 30ten April 1854.

### Kundmachung.

(414) Von der k. k. Militär Untersuchung Section zu Krakau sind im Monate April 1854 nachstehende Civil-Personen zu folgenden Strafen verurtheilt worden:  
wegen Widersetzung gegen die Organe der öffentlichen Sicherheit: Hersch Dawid Geduldig Kirschnergeselle aus Krakau zu zwanzig Stockstreichen; Chaim Schmeidler Handelsmann aus Krakau zu vierwöchentliche durch zweimaliges festen in der Woche verschärften Stockhausarreste in Eisen. Aus Anlass der am 24ten April d. J. statt gefundenen allerhöchsten Vermählungsfeier Seiner k. k. apostolischen Majestät ist diese Arreststrafe im Gnadenwege nachgesehen worden; Winzens Gawlas Bäcker aus Oświęcim Wadowizer Kreises in Galizien zu dem seit 25. März bis 20 April d. J. ausgestandenen Untersuchungsarresto.  
Von der k. k. Militär Untersuchung Section  
Krakau am 2ten Mai 1854.

Ripp Gln.

### OBWIESZCZENIE.

Przez c. k. Sekoyą Śledczą wojskową w Krakowie, zostały ukarane w miesiącu kwietniu 1854 następujące cywilne osoby.  
Za opór przeciw organom publicznego bezpieczeństwa: Hersek Dawid Geduldig, czeladnik kuśnierski z Krakowa, na 20 kijów; Chaim Schmeidler, handlarz z Krakowa, na cztero tygodniowy areszt w kajdanach, obostrzony podwójnym postem o chlebie i wosku w kajdanach, obostrzony podwójnym postem o chlebie i wosku co tydzień; temuż w skutek następujących w dniu 24 kwietnia r. Najwyższych zasług Jęgo Cesarzko Królewskiej Apostolskiej Mości, ten areszt w drodze łaski uwzględnionym został; Wincenty Gawlas, piekarski z Oświęcimia w powiecie Wadowickim w Galicyi, podobnie od 25 marca do 20 kwietnia b. r. ośmiedziennego śledczego aresztu.  
Z c. k. wojennej śledczej Sekoyi.  
Kraków dnia 2 maja 1854.  
(pódpisano) Ripp, Gln.

### ODEZWA.

(394-2-3) [N. 8665.] Czyny bohaterkie Armii Cesarsko-Austryackiej dla ratowania całości ojczyzny w przykrych latach 1848 i 1849, napełniły już kilkakrotnie z wzruszeniem i zadziwieniem serca przyjacieli ojczyzny.  
Obecnie, gdzie pierwsze laury rozdzielone, niektóre tajemnice wyjawione, gdzie krytyczny rozbiór operacji wojennych, którym uczeni i doświadczeni w sztuce mężowie naszą historiją wojenną wzbogacili, głębszy rzut oka dozwala wejść w chwile największych niebezpieczeństw, jak niemniej genialnych i bohaterskich obrotów — w tym także czasie spoczywa mniej uświęcony w sztuki taktyki z zamilowaniem przy dziełach historii, które dają świadectwo o szlachetnym poświęceniu się, którym nasi bracia ojczyzny właściwy punkt obrotu szczęścia ojczyzny przez śmierć bohaterską osiągnąć pomagali.  
Za bohaterów powyższych, uważamy tych dzielnych mężów pułku piechoty Księcia Emil na czele podpułkownika Barona Sustenau, którzy w wilią wieczora rozstrzygnąć się mającej wojny pod Custoza, zupełnie sami naprzeciw nieprzyjacielskiego korpusu z armii 25,000 ludzi, z wzdórz Beretara pod Somma Campagna, niebezpieczeństwa ruchu w tyle naszej armii wstrzymali i swą śmiercią bohaterską rozerwali.  
Za ten śmiały decydujący czyn, raczyła Jego Ces. Kr. Apostolska Mość podpułkownikowi Baronowi Sustenau, który już w ówczas zginął, krzyż Maryi Terezyi, wzdowie po nim pozostałej pensją orderową, jak niemniej wielu oficerom i żołnierzom pułku krzyże zasługi i medale, jako dowód najwyższego zadowolenia udzielić.  
Wielka gmina Król. miasta stołecznego i fortecy granicznej

Olomuńca sądziła, że powinna równie ten czyn bohaterski czcić, i uważała go za godny stałej pamiątki.

Proponuje w murach swych postawić pomnik tym poległym bohaterom, ponieważ Olomuńca w obwodzie werbowniczym dzielnego pułku stoi, dumny na historyczne wspomnienia dalszej przeszłości, stróżem i pocieszycielem Cesarza i Jego wiernych w ostatnich dniach zdrady i zawłknięcia był, ponieważ Olomuńca przez Opatrzność Boską punktem wyjścia i podpory najnowszego obrotu krajowych stosunków został, ponieważ w Olomuńcu. warowni granicznej Austryackiej, słowa czczonego bohatera: „trzymajcie się dzielni moi hanacy, tu musimy wytrwać aż do ostatniego męża“ — z miejscowego znaczenia i zawsze gorętszej krwi są, Olomuńca przeto punkt zbioru znaków, wspomnienia czasu i wierności we wszystkich czasach Cesarzowi okazanym, być powinien.

W tym duchu licząc na udział przyjacieli ojczyzny, nawet z dalszych obwodów, wielka gmina Król. miasta stołecznego Olomuńca, z grona swego upoważniła Komitet do przeprowadzenia wszystkich potrzebnych kroków w celu założenia tego pomnika, wyjednała zezwolenie do zarządzenia subskrypcji i poruczyła przedsiębiorstwo opiece Jego Ces. Kr. Apost. Mości.

Uprasza się przeto najuprzejmiej do udziału w składkach na powyższy pomnik, z nadmienieniem, że bliższy stan tego pomnika w miarę rezultatu subskrypcji, później do wiadomości podany zostanie.

Imiona i nazwiska w składce udział mających, przez gazety ogłoszone będą.

Kwoty subskrypcyjne mają być do Rady gminnej, lub do podpisanego Komitetu przesyłane.

Olomuńca dnia 29 lipca 1853.  
Z Komitetu do założenia pomnika dla poległych pod Somma Campagna morawskich bohaterów pułku piechoty Ks. Emila Nr. 54.  
Dr. Kallina, Prezes. — Dr. Mandelblüh, Radca gminy. — Józef Seifert, Radca gminy. — Ignacy Ramzel, Radca gminy. — Józef Wallenda, Radca gminy.

### Kundmachung.

(420-1-3) [N. 5220.] Am 30ten Mai 1854 wird in der Kreisamts-Kanzlei die Verhandlung wegen Ankauf eines Dienstpferdes für den Kreis-Dräger stattfinden. Dieses Dienstpferd darf nicht unter fünf, und nicht über sieben Jahre alt sein, muss fehlerfrei und wenigstens 15 Faust hoch sein.

Dieses wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, und jene Pferdebesitzer, welche ein derlein geeignetes Pferd dem Aorar bis zum Betrage von 120 fl. CM. überlassen wollen, aufgefordert solches am bestimmten Tage hier vorzuführen.  
Vom k. k. Kreisamt.  
Krakau am 5ten Mai 1854.

Die Aufnahme eines Tracteurs für das k. k. Kadeten Jastitut zu Krakau wird im Offertwege vorgenommen werden. Hierauf besüglige Anträge sind bis 10ten Juni d. J. beim Kadeten Jastituts-Kommando einzureichen. Die Kontrakte und Offertbedingungen können täglich in der Kanzlei des Kadeten Jastituts Breitogasse N. 44 im 1ten Stock eingesehen werden.  
Krakau am 10ten Mai 1854.  
(431-1-3) Vom k. k. Kadeten Jastituts-Kommando.

## Kundmachung.

(404) [N. 9609.] Mit Bezug auf die unterm 28ten Februar 1854 verlaubte Kundmachung wird allgemein bekannt gegeben dass vom 1sten Mai d. J. angegeben, alle Gattungen Kavallerie Reit- dann Artillerie Reit- und Zugpferde in unbeschränkter Anzahl um die bereits bekannten Preise, ausser den gewöhnlichen Assentplätzen zu Radautz, Drohowyże und Olchowce auch noch in den nachbenannten Stationen von den daselbst aufgestellten Assent-Commissionen, erkauft und assentirt werden und zwar: in

Biała	Podgórze	Tarnow	Bochnia	Rzeszów	Mościska	Jaworow	Sambor	Żółkiew	Złoczow
zwei mal im Monat	Mit Ausnahme der Sonn- und Feiertage — täglich					wöchentlich ein mal	mit Ausnahme der Sonn- und Feiertage — täglich		

Zborów	Horo-denka	Brzeżany und Monasterzyska	Stanislaw	Brody	Lemberg	Szczerec	Tarnopol	Czortkow	Czernowitz	Kolomea
2 mal im Monat	täglich		3 mal im Monat	2 mal im Monat	täglich	drei mal monatlich	täglich			

Die Tage an welchen die Assentirung, in jenen Stationen, wo selbe nicht täglich stattfindet, abgehalten werden wird, werden durch die betreffenden Assent-Commissionen eigens verlaubt werden.  
Lemberg am 23 April 1854.  
Vom k. k. IV. Armee-Commando.

### Ogłoszenie.

W odniesieniu się do Obwieszczenia z dnia 28go lutego 1854 r. podaje się do wiadomości, że od dnia 1go maja b. r. poczynając wszelkie gatunki koni kawaleryjskich, tudzież koni artyleryjskich i zaprzęgowych w nieograniczonej liczbie po cenach już wiadomych, oprócz zwyczajnych miejsc assenterunkowych w Radautz, Drohowyże i Olchowce, w zamieszczonych poniżej jeszcze stacyach przez ustanowione tamże Kommissye assenterunkowe, zakupowane i assenterowane będą, a mianowicie: w

Biała	Podgórze	Tarnowie	Bochni	Rzeszowie	Mościskach	Jaworowie	Samborze	Żółkwi	Złoczowie
dwa razy w miesiąc	każdego dnia z wyjątkiem niedzieli i świąt					tygodniowo raz	każdego dnia wyjąwszy niedzieli i świąt		

Zborowie	Horo-dence	Brzeżanach i Monasterzysk.	Stanislawowie	Brodach	Lwowie	Szczerecach	Tarnopolu	Czortkowie	Czerniowcach	Kolomei
dwa razy w miesiąc	codziennie		trzy razy w miesiąc	dwa razy w miesiąc	codziennie	trzy razy w miesiąc	każdego dnia			

Dnie w których Assenterunek w stacyach, w których nie każdego dnia ma miejsce, odbywać się będzie, przez dotyczące Kommissye assenterunkowe osobno ogłoszone będą.  
Lwów dnia 23 kwietnia 1854 r.  
Z C. K. IV. Komendy Armii.

## Kundmachung.

[N. 1108 J. G. E.] Der zur Leistung der Kapitals-Entschädigung und Verziehung der Entlastungskapitalien zu Folge Allerhöchsten Patentes vom 29 October 1853 (Reichsgesetzblatt N. 236 ex 1853) errichtete Grundentlastungsfond ist für das Grossherzogthum Krakau mit 1. März l. J., und für das Verwaltungsgebiet Krakau der Königreiche Galizien und Lodomerien mit 1ten April 1854 ins Leben getreten, und wird von der k. k. Grundentlastungsfonds-Direktion in Krakau verwaltet werden, welche für jeden dieser Fonde als selbstständige Landesbehörde agirt, und dem hohen k. k. Ministerium des Innern unmittelbar untergeordnet ist.

Mit Rücksicht auf diese Aktivierung des Grundentlastungsfondes für Galizien hat das hohe k. k. Ministerium des Innern mit hohem Erlasse vom 15ten April 1854 Zahl 9052 anordnet, dass die zur Liquidirung und flüssigmachung der mit Kreisschreiber vom 27. Juni 1849 Zahl 7302 bewilligten jährlichen Urbarial-Entschädigungs-Vorschüsse bei der k. k. galizischen Landesstelle bestehende k. k. Urbarial-Entschädigungsvorschuss-Commission ihre Thätigkeit mit Ende April l. J. zu schliessen, und mit 1. Mai l. J. die k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission in Krakau in die Funktionen derselben, so weit solche das Verwaltungsgebiet Krakau von Galizien betreffen, zu treten habe. Hievon werden die Bezugsberechtigten zur Wissenschaft und Darnachachtung vorständigst.  
Von der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission.  
Krakau den 30ten April 1854.  
(403-1-3) Der Ministerial Kommissär Hietzgern v. Nordfelden.

### Kundmachung.

(379) [N. 8087.] Privatschüler sind verpflichtet, sich vor Zulassung zur Prüfung an der k. k. Hauptschule in Gemässheit des § 96 der politischen Schulverfassung über den durch einen Geistlichen oder Religionslehrer desjenigen Ritus oder Cultus, dem sie angehören, erhaltenen Religionsunterricht ordnungsmässig auszuweisen. Hievon werden die betheiligten Eltern, Vormünder und Privatlehrer im Grunde der Entscheidung der hohen k. k. Landesschulbehörde vom 7ten April l. J. Z. 1339 in Kenntniss gesetzt.  
Von der Volksschulen-Ober-Aufsicht.  
Krakau den 13ten April 1854.

### Obwieszczenie.

Uznowienie prywatnie nauki pobierający, są na mocy § 96 ustaw dla szkół ludowych obowiązani, przed przypuszczeniem do egzaminu przy c. k. szkole głównej odbyć się mającego, należycie się wykazać, jako naukę religii przez duchownego lub nauczyciela religii właściwego obrządku czyli wyznania odbierali. Co niniejszemu do wiadomości rodziców, opiekunów i nauczycieli prywatnych w skutek odczytu wysokiej c. k. władzy szkolnej z d. 7 kwietnia r. b. L. 1339 podaje się.  
Z nadzoru szkół ludowych.  
Kraków d. 13 kwietnia 1854 r.

### CES. KRÓL. TRYBUNAŁ.

(398-2-3) [N. 1184.] Wielkiego Księstwa Krakowskiego.  
Stosownie do art. 12 ustawy hipotecznej z r. 1844 c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich mających prawo do spadku po zmarłym na dniu 10 listopada 1828 r. w Krakowie Szczepanie Goźbiowskim, składającego się z połowy realności N. 182 w gminie VIII. Kleparz położonej, aby się w zakresie miesiący trzech do c. k. Trybunału z prawami swemi zgłosili i takowe udowodnili; w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu, spadek w mowie będący zgłaszającym się dzieciom spadkobiorcy Szczepanowi Goźbiowskiemu i Magdalenie z Goźbiowskich Markiewiczowej przyszanym zostanie.  
Kraków dnia 19 kwietnia 1854 r.  
Sędzia prezydujący, A. Karwacki. Sekr. W. Płonczyński.



N. 7831.

**Obwieszczenie.**

(416—1-3)

Stosownie do rozporządzenia Wysokiego o. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 października 1853 Nr. 27,493, podaje się do powszechnej wiadomości, że wszyscy ci kandydaci, którzy w roku bieżącym 1854 do złożenia egzaminu rządowego na gospodarzy leśnych przypuszczani być chcą, podania swoje wedle przepisu Wysokiego rozporządzenia ministerialnego z dnia 16go marca 1850 (Dziennik praw Państwa z r. 1850 część XXVI. N. 63 str. 640) instruowane, w przeciągu zakreślonego terminu do końca czerwca b. r. do ces. k. Prezydentury krajowej w Krakowie wnieść mają.

Czas i miejsce odbycia rzeczonych egzaminów kandydatów, po złożeniu podań ogłoszony będzie.

Kraków dnia 4go maja 1854 r.

Franciszek hr. Mercandin,  
Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat den Konzipisten der k. k. galizischen Ladenschulbehörde Adolph Jorkatsch-Koch zum Finanz-Sekretär bei der k. k. Steuer-Direktion für Krakau und das westliche Galizien ornant. (420)

**Kundmachung.**

1) Bei der am 15. April d. J. Statt gefundenen 4. Verlosung der, aus der Einlösung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn entstandenen Obligationen, dann bei der, unmittelbar darauf vorgenommenen 5. Ziehung der Prioritäts-Aktien der genannten Bahn sind die, in den nachstehenden zwei Verzeichnissen mit ihren Nummern in arithmetischer Reihenfolge aufgeführten Effecten durch das Loos getroffen worden.

2) Die baare Auszahlung der verloosten Obligationen erfolgt am 1. Juli d. J. bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau gegen Beibringung der Original-Obligationen, dann des dazu gehörigen Talons so wie der noch nicht fälligen Zinsenkoupons und zwar nach dem Nominalbetrage in Thalern preussisch Courant.

3) Die verloosten Prioritäts-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn werden am 1. Juli d. J. bei der Landesfilialkassa in Krakau, und zwar nach dem Nennbetrage in Thalern preussisch Courant gegen Beibringung der Original-Aktien und der noch nicht fälligen Zinsen-Koupons baar zurückgezahlt.

4) Rücksichtlich des Verfahrens in jenen Fällen, wo verlooste Obligationen oder Prioritäts-Aktien, oder die noch nicht verfallenen Zinsenkoupons oder endlich die Talons nicht beigebracht werden können, wird sich auf die Kundmachung über die am 15. April 1851 Statt gefundene Verloosung bezogen.

5) Die Interessen der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen werden am Verfallstage bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, die Zinsen von den Prioritäts-Aktien dieser Bahn aber bei der Landesfilialkassa in Krakau, gegen Beibringung und vorläufige Liquidirung der betreffenden Koupons, nach dem Nominalbetrage in Thalern preussisch Courant gezahlt.

6) In Gemässheit des §. 2 Absatz 9 des, die Einlösung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn betreffenden Vertrages und des §. 11 des zwischen der Eisenbahngesellschaft und den Besitzern der Prioritätsaktien dieser Bahn geschlossenen Uebereinkommens wird ferner zur öffentlichen Kenntnis gebracht, dass von den am 15. April 1851 verloosten Obligationen die Nummern 2600, 17,196 und 17,663; von den am 15. April 1852 verloosten N. 14,709; und von den am 15. April 1853 verloosten die Nummern 550, 1686, 2380, 3275, 3295, 3975, 6056, 8503, 10,990, 12,281, 12,616, 15,058 und 16,025; dann von den am 15. April 1853 verloosten Prioritätsaktien die Aktie N. 989 zur Rückzahlung bisher nicht produziert worden sind.

Von der k. k. Staatsschulden-Tilgungsfonds-Direktion.  
Wien am 22. April 1854.

**Verzeichniss**

die arithmetisch geordneten 95 Nummern, welche in der am 15. April 1854 vorgenommenen Vierten Verloosung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen gezogen worden sind.

Obligations-Nummern:

Table with 2 columns: Obligation numbers and corresponding values.

**Verzeichniss**

der arithmetisch geordneten 18 Nummern, welche in der am 15. April 1854 vorgenommenen Fünftten Verloosung der Prioritäts-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn gezogen worden sind.

Prioritäts-Aktien-Nummern:

Table with 2 columns: Priority share numbers and corresponding values.

(413)  
Nr 9602.

**Obwieszczenie.**

(1-3)

1. Na odbytem w dniu 15 kwietnia b. r. czwartem losowaniu obligacyj z kupna kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej powstałych, tudzież na odbytem bezpośrednio po niem piątym ciągnięciu akcyj pierwszeństwa rzeczonych kolei, trafił los na numer obligacyj w następujących dwóch wykazach w arytmetycznym porządku wyszczególnione.

2. Wypłata w gotowiznie za wylosowane obligacje kolei żelaznej nastąpi w dniu 1 lipca b. r. w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu, według wartości nominalnej w talarach w pruskim kurancie, za złożeniem oryginalnych obligacyj, tudzież należącego doń talonu, niemniej kuponów procentowych, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł.

3. Wylosowane akcje pierwszeństwa kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej, wypłacone będą w dniu 1 lipca b. r. w kasie krajowej filialnej w Krakowie, a mianowicie według wartości nominalnej w talarach w pruskim kurancie za złożeniem oryginalnych akcyj, niemniej kuponów procentowych, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł.

4. Względnie postępowania w takich przypadkach, w których wylosowane obligacje lub akcje pierwszeństwa, lub kupony procentowe, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł, lub nakoniec talony, złożone być nie mogą, odnosić się będzie należało do obwieszczenia tyczącego się losowania w dniu 15 kwietnia 1851 odbytego.

5. Procenta od obligacyj kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej, wypłacone będą w dniu, w którym termin ich wypłaty przypada, w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu, procenta od akcyj pierwszeństwa tejże kolei zaś w kasie krajowej filialnej w Krakowie, za złożeniem i poprzedniemi wylikwidowaniami dotyczących kuponów w wartości nominalnej talarami w pruskim kurancie.

6. Stosownie do N. 2 ustępu 9 kontraktu kupna kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej i § 11 układu pomiędzy Towarzystwem kolei żelaznej a właścicielami akcyj pierwszeństwa tejże kolei zawartego, podaje się do publicznej wiadomości, że z obligacyj w dniu 15 kwietnia 1851 wylosowanych, numera 2600, 17,197 i 17,663 z wylosowanych w dniu 15 kwietnia 1852. Numer 14,709 i z wylosowanych w dniu 15 kwietnia 1853. Numera 550, 1686, 2380, 3275, 3295, 3975, 6056, 8503, 10990, 12281, 12616, 15058 i 16025, tudzież z wylosowanych w dniu 15 kwietnia 1853, akcyj pierwszeństwa, akcja numer 989 do wypłaty dotąd zaprodukowane nie zostały.

Z c. k. Dyrekcji funduszu umorzenia długów państwa.

Wiedeń dnia 22go kwietnia 1854.

**Wykaz**

arytmetycznie ułożonych 95 numerów, które na odbytem w dniu 15 kwietnia 1854 czwartem losowaniu obligacyj kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej wyciągnięte zostały:

Table with 2 columns: Numeration and corresponding values for the 95 numbers.

**Wykaz**

arytmetycznie ułożonych 18 numerów, które na odbytem w dniu 15 kwietnia 1854 piątym losowaniu akcyj pierwszeństwa kolei żelaznej Krakowsko-Górno-Szląskiej wyciągnięte zostały:

Table with 2 columns: Numeration and corresponding values for the 18 numbers.

Nr. 248. **Ediktal Vorladung.** (358—3)

Von Seiten des gefertigten Dominium werden die Militärpflichtigen: Ebstein Leib aus Rzegocina H. N. 36. Niewidok Johann aus Tarnowa H. N. 87. Kamyk Andreas " 31. Kępa Anton aus Łakta "górna" " 53. Łukasik Franz " " 2. Kądziołka Joseph " " 75. Stagdo Johann Łakt dolna " 71. Łącki Johann " " 54. aufgefodert, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht zu entsprechen - weil ansonsten dieselben als Rekrutirungspflichtlinge behandelt werden würden. Dominium Gierzyce zu Rzegocina den 11 April 1854.

N. 196. **Edictal-Vorladung.** (270-3)

Von Seite des Dominiums Dobrzechow Jasloer Kreises werden nachstehende für das Jahre 1854 zur Stellung auf den Assententplatz berufene legal abwesende militärpflichtigen Individuen als: 1) Bek Benjamin aus Kozłówek Haus N. 61. 2) Bek Isak " " " 61. 3) Mehr Leib aus "Wysoka" " " 202. 4) Kümel Jakob " " " 202. 5) Bryda Thomas aus "Wysoka" " " 249. 6) Dyament Nathan aus Dobrzechow " " 37. vorgeladen binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht Gränge zu leisten, widrigens werden dieselben als Rekrutirungspflichtlinge behandelt. Dobrzechow am 12. März 1854.

Nr 135. **Wezwanie.** (324-3)

Zwiierzchność polityczna państwa Lutozy i Gwoźnicy, wzywa na plac asserterunku powołanych a nieobecnych, jako to: Manesa Ritter i Siojmę Ritter n. d. 37. Jędrzeja Stadnickiego n. d. 12. Mendla Riedera n. d. 66. Józefa Poroka n. d. 310. Stanisława Bernarda Hyka n. d. 51. Jakóba Krupskiego n. d. 146. z Lutozy. Bernarda Hyla n. d. 33. Marcjona Mazura n. d. 39. Romualda Kwiatkowskiego n. d. 28. Benedykta Walusa n. d. 42. Erasma Kozę n. d. 63. Jana Borkowskiego n. d. 70, z Gwoźnicy górnej, do powrotu w ostrocz tygodniach, inaczej za zbiegów przed rekrutacją uznani zostaną. Dominium Lutoza dnia 3 kwietnia 1854 r.

[N. 226] Durch das Dominium ŁazyBochniäer Kreis, werden die Militärpflchtigen Individuen Jakob Baich HN. 108 aus Brzeźnica und Peter Duda HN. 9 aus Łazy im Jahre 1833 geboren vorgeladen, binnen 6 Wochen im Geburtsorte zu erscheinen, widrigens dieselben, als Rekrutirungspflichtlinge behandelt werden. Łazy am 26ten April 1854 (2-3)

Ner 115. **E d y k t.** (442—1-3)

Przez Zwiierzchność polityczną Państwa Brzezie w obwodzie Bocheńskim, powołuje się niniejszym obowiązującego do służby wojskowej, a nateraz nieobecnego Jędrzeja Gaja pod nr. domu 56 w tejże wsi Brzezie konserybowanego, ażeby w sześciu tygodniach do miejsca urodzenia powrócił i na plac asserterunku się stawił, inaczej bowiem za zbiega przed rekrutacją uważanym będzie. Brzezie dnia 22 kwietnia 1854.

N 190. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.** (419—1-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego. W skutek podania p. Franciszka Ksawerego Wojciechowskiego i w myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznej z r. 1844, c. k. Trybunał po wyłączeniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po s. p. Julii z Świeżewskich Wojciechowskiej, aby się w terminie 3ch miesięcy zgłosili i prawa swe wykazali, — po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, część spadku po tejże s. p. Julii Wojciechowskiej z tytułu zapisu testamentowego, z realności pod L. 51 kat. 317 oznaczonej w półwsi Zwierzyniec położonej składającej się, zgłaszającym się sukcesorom przyznana będzie. Kraków dnia 21go lutego 1854 r. Prezes c. k. Trybunału, Majer. Sekretarz, W. Płonczyński.

**OBWIESZCZENIE.** (432)

**PISARZ CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁU**

Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Podaje do wiadomości publicznej, iż na żądanie Wojciecha Filipowskiego obywatela krajowego, jako opiekuna małoletniego Józefa Antos, z mocy Uchwały Rady Familijnej w C. K. Sądzie Pokoju Okręg Igo pod dniem 17 stycznia 1854 r. zapadłej, a przez C. K. Trybunał pod daiem 20 tegoż miesiąca i roku do Nru 515 zatwierdzonej czyniącego — na Kleparzu przy Krakowie pod L. 15 zamieszkałego — sprzedaną będzie przez licytację publiczną w drodze zadasyuczynienia powyższej Uchwały, Realność pod L. 15 w Gminie VII. Kleparz sytuowana granicząca: na wschód z gościńcem publicznym do Rogatki Warszawskiej prowadzącym; na południe z placem rządowym i ogrodami domów Ner 18 i 19 Gm. VII. Kleparz; na zachód z ogrodem Leona hr. Rzewuskiego; na północ zaś z ogrodem domu Ner 14 Gm. VII. Kleparz Wojciecha Zabkiewicza własnym — na imię Józefa i Teresy Autosów małżonków hipotecznie uregulowana, która po ich śmierci małoletniemu Józefowi Antos jedynemu synowi w spadku przypadła.

Cena szacunkowa i warunki licytacji tej realności wyrokami prawomocnym C. K. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego Wydziału II, z d. 7go kwietnia 1854 r. postanowione są następujące:

1. Cena szacunkowa realności Ner 15 Gm. VII. Kleparz przy Krakowie położonej, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 5500 czyli złr. 1375 m. k., która to cena szacunkowa w braku chęć kupna mających, na trzecim dopiero terminie do 2/3 części to jest do summy złp. 3666 gr. 20 czyli złr. 916 kr. 35 1/2 m. k. zniżoną zostanie, i od tak zniżonej ceny na tymże terminie nowa licytacja rozpoczętą zostanie.

2. Chęć kupna mający, złoży na vadium 1/10 część powyższego szacunku to jest złp. 550 czyli złr. 137 kr. 30 m. k.

3. Nowonabywca zapłaci podatki zaległe do Skarbu publicznego za rok ostatni, jak również koszta popierania licytacji na ręce i za kwitem Adwokata sprzedającopierającego, po zapłaceniu których wyrok dziedzictwa otrzyma.

4. Resztujący szacunek zostanie przy nowonabywcy z obowiązkiem opłacania procentu po 6%, dopóki Rada Familijna nieznajdzie innej odpowiedniej hipotecei celem ulokowania takowego — a wtedy nabywca cały szacunek po odręczeniu jedynie kosztów licytacji i ciężarów hipotecznych zapłacić winien będzie w ciągu ośmiu dni od zawiadomienia go o tem pod rygorem relicytacji.

5. Chęci zasfiarować 1/3 część wyżej nad wylicytowany szacunek, winien takową wraz z vadium złożyć do Depozytu sądowego przy zachowaniu form prawa —; inaczej zasfiarowanie skutkuby nieotrzymało.

6. Nowonabywca dopóki niezapłaci całkowitego szacunku, winien będzie dom ten utrzymywać w assekuracji w którenkolwiek z Towarzystw ogniowych krajowych.

7. Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacji nabywca, utraci vadium i nowa licytacja na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszona będzie.

Sprzedż wspomniona odbywać się będzie na Audyencji C. K. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego Wydziału Igo, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 posiedzenia swe od godziny 10tej rano zwyczajnie odbywającego, za popieraniem Herkufana Komara, Adwokata w Krakowie przy Ryнку głównym pod L. 17 zamieszkałego.

Do licytacji tej wyznaczają się trzy terminy:



pierwszy na dzień 21 lipca  
 drugi na dzień 22 sierpnia } 1854 r.  
 trzeci na dzień 22 września

Wzywają się przeto na takową licytację wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele hipoteczni, aby się na pierwszym terminie licytacji pod prekluzją zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 5 maja 1854 r. Piechowicz.

(431) **OBWIESZCZENIE.**

**PISARZ CES. - KRÓL. - TRYBUNAŁU**  
*Wielkiego Księstwa Krakowskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na żądanie Leibla Rakowera oraz Szapsy Bertrama, spekulantów pod L. 60 w mieście Żydowskim przy Krakowie w gminie Xej miejskiej zamieszkałych; pierwszego jako opiekuna głównego, drugiego jako opiekuna przydanego małoletniej Hudessy Hochgelerterownej, z mocy uchwały Rady familijnej pod dniem 25 listopada 1852 r. w opiece tejże małoletniej zapadłej działających; sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia realności pod L. 75 i 74 lit. B. w gminie Xej sytuowane, a mianowicie:

1sza: Realność pod L. 75 w gm. X. m. Krakowa przy ulicy Szerokiej położona, murowana, do parafii kościoła Bożego Ciała należąca, frontem na wschód z ulicą szerszą, na południe przez uliczkę czyli przecznicę z Realnością N. 76 successorów Leincigów oraz Leisera Massera własną, na zachód przez plac z realnością N. 100 Kalmana i Doby Reinerów, na północ z realnością N. 74.

2ga: Realność N. 74 w gminie Xej m. Krakowa stojąca, literą B. oznaczona, z dolnej części całej tej nieruchomości składająca się, murowana, do parafii kościoła Bożego Ciała należąca, frontem na wschód z ulicą Szeroką, na południe z poprzednio opisaną realnością N. 75 tj. chęć Rabinowiczów własną, a od tyłu z realnością N. 100 Kalmana i Doby Reinerów własną, na zachód ze starym Kirchhoffem, a na północ z realnością N. 73 p. Stanisława Szembeka własną, graniczącą do Star. Abrahama i Rozy Rabinowiczów należącej, a to na satysfakcyję dwóch summ, tojest pierwszej złp. 8612 gr. 26 jako połowy z większej summy złp. 17,225 gr. 22 do obliwu urzędowego z dnia 3 grudnia 1841 r. przed Notaryuszem Franciszkiem Ksawerym Placer; i drugiej złp. 2400 do obliwu urzędowego z dnia 16 listopada 1847 r. przed Notaryuszem Marcinem Strzelbickim, przez pozwanym Rabinowiczów małżonków solidarnie zeznanych, oraz procentów i kosztów na pomienionych realnościach hipotecznie zabezpieczonych, małoletniej Hudessy Hochgelerterownej należącej się.

Zajęcie tych realności uskutecznił Ignacy Piekarski, c. k. Komornik Sądowy w dniu 6, 9 i 10 grudnia 1852 r., którego treść do wykazu hipotecznego zajętych nieruchomości pod dniem 8 marca 1853 r. Nru 163 Dziennika hipotecznego wniesiona została.

Cena szacunkowa i warunki licytacji zajętych realności Abrahama i Rozy Rabinowiczów małżonków, wyrokami c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego Wydz. I. z dnia 21 lipca 1853 r. i z dnia 23 lutego 1854 r. prawomocnymi ustanowione, są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętych realności pod L. 74 lit. B i 75 w gm. X. przy ulicy Szerokiej w Żydowskim Kazimierzu przy Krakowie położonych, stosownie do kontraktu kupna sprzedaży z d. 19 czerwca 1834 r. przed Notaryuszem Marcinem Strzelbickim spisane, w summie 36,000 złp. monetą polską courant, lub w banknotach ces. austriackich wedle ich kursu do monety polskiej przy licytacji, na pierwsze wywołanie ustanawia się, która na trzecim terminie licytacji w braku licytantów do 2/3 części, tojest do summy 24,000 złp. monetą polską courant zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający, złoży na vadium 1/10 część ceny szacunkowej, w summie 36,000 złp. powyższym warunkiem ustanowionej, tojest summe złp. 3600, od którego składania vadium jedynie popierający sprzedaż opiekunowie małoletniej Hudessy Hochgelerterownej są wolni, gdy do licytowania na rzecz tejże prawnie upoważnieni zostaną.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacji do rak i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasadzającego; równie obowiązany będzie podatki zaległe zapłacić gdyby się jakie okazały stosownie do przepisów prawa.

4) Widerkauffy i summy Instytutowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentów po 5/100 od daty nabycia, nieczekając skutków ukonczenia klasyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2m i 3m licytacji wymienione, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanej, resztującą zaś summe do uzupełnienia ceny szacunkowej przy realnościach pozostającą, wypłaci za asygnacyami sądowymi po prawomocności wyroku klasyfikacyjnego, z procentem 5/100 od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacji, nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużnika, i oprócz tego nowa licytacja na koszt jego a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczem przyśądzeniu o 1/3 część ceny wylicytowanej więcej zaoferował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2go i 3go licytacji, Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, i odtąd wszelkie korzyści z nabytej realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż znajdowali; równie opłata odsetków Starbowi od ceny nabycia, należeć będzie do nabywcy.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencji c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 w Krakowie zwykłe od godziny 10ej rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M., przy Małym Rynku pod L. 625 w Krakowie mieszkającego.

Do której wyznaczają się trzy terminy:

Pierwszy na dzień 20 lipca  
 Drugi " " 24 sierpnia } 1854 r.  
 Trzeci " " 28 września

Wzywają się przeto na takową licytację wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacji pod prekluzją zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli. — Kraków dnia 10 maja 1854 r.

Librowski.

(417) **Obwieszczenie.** (1-3)

**PISARZ CES. - KRÓL. TRYBUNAŁU**  
*Wielkiego Księstwa Krakowskiego.*

W skutku wykonania wezwań c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z d. 26 lutego 1851 r. do l. 1002 i z d. 8 kwietnia 1854 r. do l. 1933 wydanych, podaje do publicznej wiadomości, iż realność opustoszała pod l. 132 w Gm. X. miasta Krakowa przy ulicy Kupa na Kazimierzu położona, do star. Aarona Spitzel należąca, a raczej grunt tejże realności, od zachodu i południa z domem Nr 133, własność Józefa Grosshut stanowiący, od wschodu z wąską ulicą przechodnią, od północy z realnością Nr 113 Samuela Leider graniczący, w myśl uchwały sejmowej z d. 15 grudnia 1818 r. przez publiczną licytację, pod następującymi warunkami sprzedany będzie:

1) Cena szacunkowa pomienionego gruntu mającego długości 4 sążnie zaś 2 sążnie i 2 stopy szerokości czyli 13° - 2' - 0" wiedeńskich, według oszacowania przez w sztuce biegłych, na pierwsze wywołanie ustanawia się w summie złp. 53 gr. 10, czyli złr. 13 i 20 kr. m. k., która w braku licytantów na terminie 3 do 1/3 części tj. do kwoty złr. 8 kr. 53 1/3 m. k. zniżoną zostanie i od tej kwoty na tymże terminie bez dalszych nowych obwieszczeń, licytacja dalej odbywać się będzie.

2) Chęć licytowania mający złożą tytułem vadium 1/10 część powyższej summy tj. złr. 1 kr. 20 m. k.

3) Nowonabywca połowę summy wylicytowanej, z której podatki i inne należytości skarbowe uiszczy, złoży w dniach 10ciu, po odbytej licytacji do depozytu sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci w skutku klasyfikacyi z procentem po 5% od dnia licytacji, za asygnacyami c. k. Trybunału, komu z prawa należeć będzie.

4) Na nowonabywcę wkłada się obowiązek, plac rzeczony w przeciągu roku, w sposób przez właściciarzą władzę wskazany, zabudować.

5) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków, utraci vadium i nowa licytacja na koszt i stratę jego, przedsięwziętą zostanie.

6) Gdyby kto w ciągu dni 8 po stanowczem przyśądzeniu o 1/3 część wylicytowanej ceny więcej zaoferował, obowiązany będzie złożyć ją w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności ustawą właściwą przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencji publicznej c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego pod l. 106 przy ulicy Grodzkiej, posiedzenia swe od godziny 10ej rano zwykłe odbywającego.

Do licytacji rzeczony wyznaczają się trzy terminy:

1. na dzień 6 lipca  
 2. " 10 sierpnia } 1854 r.  
 3. " 14 września

Kraków 25 kwietnia 1854 r.

Librowski.

N. 195. C. K. SĄD POKOJU (427-1-3)

W skutek prośby Antoniego Wójcika v. Wójcikowicza, wniesionej o przyznanie mu spadku po jego ojcu śp. Wawrszycu Wójciku, z gruntu we ws. Łobzowie pod poz. 62 w zagrodzie 12ej Czażczyńskiej, tudzież gruntu przybranego i tak zwanego po Chrzęszczyńskim, składającego się; — c. k. Sąd Pokoju w myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznej z r. 1844 i artykułu 52 Ustawy o posiadłościach włościańskich, wzywa wszystkich prawa do tego spadku mieć mogących, aby z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy

do c. k. Sądu Pokoju Okręgu Igo zgłosili się, po upływie bowiem tego zakresu, spadek wyżej powołany zgłaszającemu się Antoniemu Wójcikowi przyznany zostanie.

Kraków dnia 6go maja 1854 r.  
 Sędzia Prezdujący, Jan Gralewski.  
 Pisarz Sądu Pokoju, J. Mikuszowski.

(428) **Obwieszczenie.**

Konie, wozy, zboże, bydło rogate i garderoba kobieca, będą w dniu 16 b. m. i r. tojest we wtorek o godzinach 10ej i 11ej rannych, na targach właściwych w Krakowie w drodze egzekucyi sądowej przez publiczną licytację sprzedane — zaś Dom numerem 25 oznaczony we wsi Nowej Wsi w W. Ks. Krakowskim, dystrykcie Liszki położony, wraz z gruntem do tego należącem, będzie w dniu 24 maja b. r. tojest we środę o godzinie 10 1/2 zrana, w drodze egzekucyi sądowej w dzierżawę puszczone. Czynność ta odbywać się będzie na gruncie zajętym, warunki zaś licytacji każdego dnia w kancelaryi podpisanego w Krakowie pod L. 181 przy ulicy Grodzkiej przejrane być mogą.

Kraków dnia 11go maja 1854 r.  
 Siermontowski, c. k. K. S.

**OBWIESZCZENIE.** (430)

W dniu 16tym maja r. b. o godzinie 9ej zrana, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze egzekucyi sądowej ruchomości, jako to: garderoba, bielizna i różne sprzęty domowe; — zaś o godzinie 10 1/2, na targu właściwym bydło rogate — następnie również tego samego dnia na Kleparzu o godzinie 11 1/2, sprzedane będzie przez publiczną licytację zboże, siano, wóz i koń. O czem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 2go maja 1854 r.  
 Ignacy Piekarski, c. k. K. S.

**Inseraty.**

(375) **Ogłoszenie Konkursu.** (3)

Dyrekcya galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego ogłasza niniejszemu, iż tymczasowa posada Likwidatora przy Instytucie kredytowym z roczną płacą 1000 złr. mon. konw. opróżnioną została.

Z tą posadą połączony jest obowiązek złożenia kaucyi w ilości rocznej płacy, w gotowiznie, listach zastawnych galicyjskich, papierach skarbowych lub obligacyach indemnizacyjnych, lub też na hipotecę; przyczem listy zastawne i inne papiery kredytowe polichone będą podług kursu w którym złożone zostaną.

Ubiegający się o tę posadę podania swoje najdalej do dnia 24go maja r. b., a to jeżeli w publicznym urzędzie złożą, przez przesłane władze do Dyrekcyi galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego wniesie i w nich następujące okoliczności udowodnić mają:

- a) miejsce prozienia, wiek, stan i religię;
- b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego;
- c) jakie nauki odbyli i czem się dotychczas zajmowali, a to tak, aby śaden okres czasu niebył wypuszczony;
- d) że z dobrym skutkiem złożyli egzamina z rachunkowości skarbowej i kupieckiej, oraz że w tym zawodzie nabyli należytej praktycznej biegłości; nareszcie
- e) czy z którym z urzędników Towarzystwa kredytowego i w jakim są pokrowieństwie.

Towarzystwo kredytowe obmyśli fundusze, aby swoim stałe posady zajmującym urzędnikom, gdyby w służbie Instytutu do dalszych usług niezdolnymi się stali, w miarę lat na usługach Instytutu spędzonych utrzymanie zapewnić, tudzież pozostałym po nich wdowom utrzymać się niemogącym, jakiegoś wsparcia udzielić; w tym celu mierne odciążanie od płacy rocznej zaprowadzone być może; to oświadczenie jednak niedaje urzędnikom prawa żądania emerytury lub żaskawego chleba.

Z Rady Dyrekcyi galicyjs. stan. Tow. kredytowego.  
 We Lwowie dnia 14go kwietnia 1854.

**ZAKŁAD KĄPIELI**  
*w Latoszynie pod Dębicą*

podaje do wiadomości, iż od dnia 15go maja kąpiele te, za równie pomierną jak w roku zeszłym cenę, otwarte zostaną. Powodem tak niskiej ceny jest, iż właścicielka podjąwszy tak znaczne koszta i trudy w utworzeniu tego zakładu, dostatecznie czuje się być wynagrodzoną licznemi dowodami najpomyślniejszych skutków, przez użycie wód tych otrzymanych; przeto też kilku biednym bezpłatnie używania wód tych pozwała. Dzieci z ranami skrofalicznemi aż do kości, z skrofalami brzuchowemi, bliskie śmierci, przez picie i kąpanie się w tej wodzie zupełnie wyzdrowiały; starsi w zatwardzeniu wątroby, śledziony i innych dolegliwościach, wielkiej z użycia ich doznali ulgi. Przy uporczywych, teraz panujących febrach, które nieraz przeszły w puchlinę, obfite picie tej wody puchlinę rozpuściło i od febrы uwolniło; pozbycie się zaś przez kąpiele zatwardzenia wątroby skutkiem długiej febrы powstałego i wzmocnienie całego systemu nerwowego, powrotowi jej zapobiegły.

Analiza wody tej, przez znanego profesora pana *Balling* w Pradze i przez aptekarza z Tarnowa pana *Reit*, na miejscu przy źródle została uskutecznioną. Tak drukowany opisania analizy tej egzemplarz po 3 kr. m. k., jako też wody w butelkach zasmokowanych po 8 kr. m. k., dostarczy za zgłoszeniem się listami frankowanemi *Administracyi kąpeli w Latoszynie*, przez stację pocztową w *Dębicy*. (395-2-3) Administracya kąpeli w Latoszynie.

(399) **Dobra do wydzierżawienia.** (2-3)

Dobra w cyrkule Tarnopolskim położone. jako to: Skałat z Nowosiołką i Starym Skałatem; — potem Pożupanówka i Mościanówka, są na sześć lat od dnia 1go lipca 1855 roku już teraz do wydzierżawienia; — folwark zaś Kamionki od 1go lipca tego roku, jako też i wszystkie wymienione 5 folwarków, może od tego samego czasu w dzierżawę puszczone być. Bliższe szczegóły znać można albo w sąrządzie ekonomicznym Państwa Skałat, lub też u adwokata krajowego Wgo Malinowskiego we Lwowie pod L. 147 w mieście.



# JÓZEF OSTROWSKI

## JUBILER I ZŁOTNIK

WE LWOWIE,

ma zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy się w elegancki, modny i stosunkowo tani towar, przeniósł swoją wyrobnę i skład

## KLEJNOTÓW,

tudzież

## ZŁOTYCH I SREBRNYCH RZECZY

do narożnego Domu pod N<sup>o</sup> 164 obok Cesarskiej Apteki  
W RYNKU.

Przez tak znaczne niżenie cła wchodowego i przy wzmagającym się odbycie, zbywa teraz Towar po daleko niższych cenach jak dawniej.

Obowiązuje się dostarczać wszelkich artykułów, którychby przypadkowo nie miał na składzie, z najlepszych źródeł i ku zadowoleniu zamawiających.

REPARACJE USKUTECZNIĄ SIĘ DOBRZE, TANIO I W NAJKROTszym CZASIE.

Klejnoty, antyki, jakoteż złote i srebrne wyroby, kupuje po prawdziwej wartości lub mienia je za nowe i modne.

Dla dogodności PP. Kupców i Złotników po miastach stołecznych, lub kupujących pojedynczo na prowincyi, którzyby potrzebowali wyrobów z jego składu, dodaje, że gotów jest na listowne wezwanie po kilka egzemplarzy żądanych artykułów, wraz z oznaczeniem *najumiarkowańszej lecz stałej ceny*, niezwłocznie na ręce zamawiającego lub którego ze swoich agentów przez pocztę przesłać; nienarzucając bynajmniej warunku, ażeby nawet wtedy kupiono, gdyby pomimo jego usilnych chęci co się tyczy cen lub gustu, niezadowolnił zupełnie.

(424-1-3)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE & Comp.**, którzy za doskonałość swoich wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownej Publiczności, że nieuczynają tylko zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanymi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów.

Piękny dobór takowych znajduje się we **Lwowie u p. Józefa Ostrowskiego** w Rynku. (1050-18)

Zarząd Zakładów Piotra Steinkellera  
w Podgórzu pod Krakowem,

Zawiadamia niniejszym, iż w celu ułatwienia i dogodności Panów Właścicieli ziemskich, postanowił Skład Komisowy **GIPSU MIEŁONEGO I KOŚCI** pod firmą Domu handlowego **Ringelhejm & Merz** w Tarnowie, gdzie takowe każdego czasu nabyć można.

Poleca również własnego wyrobu Pieco polowane białe i kolorowe kazałtów najpożądanych po cenach przystępnych, i wyborne świeżo palone Wapno. (443-1-3)

## KAPIELE SIARCZANE

### W LUBIENIU

w Obwodzie Lwowskim,  
z dniem 15 maja 1854 otworzone zostaną.

Dyrekcya Zakładu z zaprowadzeniem waniń porcelanowych i lakierowanych, jakoteż kąpielii szlamowych w nowo zbudowanych kąpielniach, całkiem na wzór zagranicznych, wznosząc, utwierdziła sławę, z jakiej od dawnych lat higieniczne źródło Lubieńskie, nietylko tu, lecz i za granicą ze skutków słynie; — nadto zaopatrzyła domy mieszkalne w dostateczne meble, aby Szanownej Publiczności na niczem niezbywało; mając zaś wzgląd na teraźniejsze czasy, ceny tak na pomieszkaniach jak i na kąpielach znacznie niższą. Prócz tego, będzie mieszkał Doktor medycyny w Zakładzie, dobrze z własnościami wód mineralnych obznajomiony; postarano się także o wyborną kuchnię i cukiernię po cenach umiarkowanych, a ku rozrywkom i uprzyjemnieniu przebywających gości, sala dla zabaw, buffet, gabinet czytelni i miejscowa muzyka jest zaprowadzona. (372-3)

## WIEŚ

### MIECZYSZCZOW

leżąca w obwodzie Brzeżańskim, mająca 750 morgów ziemi ornej prawie wszystkiej w jednym przy folwarku położonej kawałku, od 20 lat przez gorzelnia zasilaną, 200 morgów sianożęci, 240 morgów pastwisk, 1800 morgów lasu bukowego, grabowego, olśzowego i dębowego, młyn z trzema stawkami, tartak i wszystkie budynki tak mieszkalne jakoteż gospodarskie ze zbytkiem stawiane, propinacją osyniową 1000 złr. m. k., zaliczki corocznej za zniszczoną robocizną poddańczą 700 złr. m. k. — jest z wolnej ręki do sprzedania. Mający ochotę kupienia, raczy się udać do rzeczownika krajowego Adama Cybalskiego, mieszkającego we Lwowie pod L. 582<sup>a</sup>, na drugim piętrze.

## LIMONADA

### MAGNEZYOWA.

Gdy dla upowszechnienia powyższego lekarstwa użyłem nazwy **Limonady gazowej**, jako wiodęj znaną, a szerząco się użycie tegoż środka pod tą nazwą odnosi się właściwie do napoju chłodzącego — prostojak przeto powyższe wyrażenie, nazwę

**LIMONADY MAGNEZYOWEJ**, to jest środka solującego przywracam — Limonadę zaś gazową nie lekarstwem, lecz napojem chłodzącym zostawiam.

Cena butelek jak dotąd po 1 złr., i pół butelek po 30 kr.  
**Barwniki na włosy** na czarno i ciemno-blond, nie metaliczne flaszeczki po 2 złote r. 20 kr. Obadwa wyżej położone środki, urządza Apteka pod **Hippokratesem** w ulicy Floryańskiej i udziela informacji. (407-2-3)

## ŚWIEŻY TRANSPORT

### HERBATY

chińskiej czarnej, żółtej i zielonej

odebrawszy, handel podpisany sprzedaje takową po cenach nadzwyczajnie niskich, a mianowicie:

Czarna od złr. 2 do złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiej,  
Zieloną po złr. 5 —  
Żółtą " " 6 i po złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiej.

Jedynie bezpośrednie stosunki z Kłami handlowymi Domami, stawiają w Moskwie cen grosz Kłachta handlowymi Domami, stawiają go w możności zobowiązania się (pomimo obecnej wysokiego kursu monet i weksłów zagranicznych), do powyższych niskich kursów. Herbata bowiem żółta karawanowa tutaj po złr. 6, czyli rubli sr. 3 notowana, w Warszawie sprzedawana bywa po rs. 5; zaś tu po złr. 9 czyli rs. 4½; w Krakowie sprzedawana herbata karawanowa najprzedniejsza Czarna lub Żółta, kosztuje w Warszawie rs. 8, a więc złr. 16 — na B. A.

W Krakowie dnia 13go kwietnia 1854.  
Handel pod Firmą, **Antoni Hoetzel.**

**DWOREK** pod numerem 117 w gm. IX. przy Dolnych Młynach w Krakowie, z dogodnym mieszkaniem, stajniami, wozownią, stodółką, z ogrodem owocowym i warzywnym, z ziemią inspektową, z polem lub łąką. Jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąć można u właściciela w tymże Dworku. **KAMIENICE** są także na Kazimierzu do sprzedania, lub na zamian. (371-3)

## Apparat gorzelniany

cały miedziany, Rosieckiego, najkorzystniej skomplikowany na 60 wiader dziennego zacieru, tudzież naczyń gorzelniane, spusty, konwie, miary i waga docymalna, niemniej kufy i transportówki od 140 do 1000 garncy, wszystkie dębowe żelazkami obręczami kute, jest do sprzedania we wsi Charylanach okręgu Przemyskim pod Radymnem.

Nakładem D. E. FRIEDLEINA w Krakowie wyszło i nabyć można w Księgarniach w kraju i za granicą w Warszawie u R. FRIEDLEINA Księgarza ulica Senatorska numer 460

## NOWY OBTARZ,

czyli Nabożeństwo na cześć świętych Patronów Polskich, zastosowane do nabożeństwa Kościelnego. Svo. Str. XII. — 315 na pięknym welinowym papierze, ozdobione piękną ryciną SS. patronów. — (Cena złr. 3. Złp. 12. Tal. 2).

## POTOK

KSIAŻEK I KRÓLÓW POLSKICH

od roku 900 aż do 1796,

wraz z krótkim opisem historycznym, tudzież tablicą genealogiczną.

**Wydanie drugie poprawne.**  
(230) Cena złr. 1. kr. 15. Złp. 5. Sgr. 25. (3)

## PAŃSTWO

### MIECZYSZCZOW

w obwodzie Brzeżańskim, mile od Brzeżan położone, siedemset kilkadziesiąt morgów najurodzajniejszej ziemi ornej, przeszło dwieście morgów łąk, tyłek pastwisk i ogrodów, do dwóch tysięcy bardzo ładnego i zaszanowanego lasu, razem 3095 morgów według katastralnego pomiaru obejmujące, z wszelkimi tak mieszkalnymi jako i gospodarskimi zabudowaniami, gorzelnia zupełnie urządzoną, znacznym dochodem z propinacji, trzech młynów i tartaku, jest z wolnej ręki do sprzedania; przyczem znaczna część kapitału przy gruncie pozostać może. Bliższą wiadomość powziąć można w Zarzynie, obwód Sanok.

Do Szanownych Redakcyj Gazet.

Londyn 17go marca 1854.

Niczego mniej nie pragniemy, jak ograniczenia wolności druku, która w tak potężny sposób przyoznacza się do rozkrzewiania oświaty i podniesienia materialnych interesów ludzkości, przynosząc tak Panującym jak ioh ludom nieakończono korzyści.

Natomiast jest powinnością każdego uczciwego człowieka zapobiegać nadużyciom tej wolności, która upowszechnianiem kłamstw i spotwarzeń w błąd wprowadzając, częstokroć niepowetowane niebezpieczeństwo przynosi. Co do nas, wypełniamy tę powinność ze względu na kłamiwą broszurę, w której bezsumienny aptekarz, imieniem Alfred Frickhaeger, pod nazwą: „Revalenta Arabska Du Barrych wielkie oszustwo“, jakie 60 stronnie widocznych kłamstw za 8 srebrników do publicznej podaje wiadomości. Przeciwi temu bezczelnemu potwarcy, jego spółnikom i nakładcom udamy się do drogi prawa, dla wytoczenia im procesu o potwarz, celem ukarania ich za obelgi i okazywania światu, że Revalenta Arabska nie jest fabrykatem z wyki, bobu, grochu, pszenicy, winianu potażu itd., ale że jako wyborna, zdrowie przywracająca mąka, chorem każdego wieku i słabym dzieciom, zasługuje zupełnie na pochwały dobroć i dobroć przez cierpiących jej oddawane, zaś przez panów doktorów Gries, Gattiker, Wurzer, Shorland, Harvey, Ure, Campbell i tysięcy pacyentów, będąc uznaną za niemylny środek lekarski we wszelkich chorobach i dolegliwościach, jest *niocenionym darem natury dla cierpiącej ludzkości*.

Upraszamy wszystkie Szanowne Redakcje, aby po odebraniu niniejszego oświadczenia, zamknęły swoje kolumny dla kłamiwych broszur Frickhaegera, końcem udaremnienia jego bezwstydnego zamiaru oszukiwania publiczności o 8 srebrników za wierutne kłamstwa i spotwarzania.

**Barry du Barry i Spółka.**

(320-2-3)

77 Regent Street.

W obwodzie Tarnopolskim są od dnia 1go lipca 1854 r. do wydzierżawienia trzy FOLWARKI: Roznoszyński, Zarubieński i Iwaszkowicki. Bliższa wiadomość we Lwowie u adwokata Aleksandra Sękowskiego. (381-3)

Z powodu wyjazdu na czas dłuższy za granicę, jest do sprzedania para koni gniedych, młodych, kompletnie zdrowych, powozowych, miary blisko 17stet. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Grodzkiej Nr. 182 na 1szym piętrze. (388-2-3)

Wdowa w średnim wieku, trudniąc się prowadzeniem gospodarstwa, rodem z Wrocławia, szuka stosownego zatrudnienia. Bliższa wiadomość pod L. 392 na 2m piętrze przy placu Szecepańskim. (396-2-3)

## ZAKŁAD KAPIELI

(315) W IWONIECZU (5-10)

w roku bieżącym otwiera się dnia 1go czerwca, co mając zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, Zarząd kąpielkowy pożytuje sobie za powinność oznajmić zarazem, że zupełnie zarządzone szkodem wyrządzonym przez szesztoroczny powódź tak badyankom mieszkalnym, jak i drodze do Zakładu prowadzącej, tudzież, że żonono starania na dobry stół i dogodne dla szanownych Gości pomieszkani.

(154) Król. Pruskiego Obwod. Fizyka (4)

**DOKTORA KOCH**  
**CUKIERKI Z ZIOŁ,**

działają przeciw kaszlowi, chrypie, gruppie, katarowi itp. Różnią się one nietylko przez swe prawdziwie wyborne działanie przymioty korzystniejszej, od zachwalanych tak zwanych karmelków Ottonów, Pate-Pektoralów itp., lecz odznaczają się przed nimi szczególnie tym, że je organy trawienia łatwo znieść mogą, a nawet, że przez dłuższe ich używanie żadnej ciężkości żołądka, żadnych kwasów, ani zamuleń nie są powodem ani je po sobie zostawiają.

Cukierków z Ziół Doktora Kocha w obdłużnych pudełkach większych po 40 kr. m. k.; mniejszych zaś po 20 kr. m. k. dostać można we wszystkich miastach Państw Niemieckich; w **Krakowie** zaś znajduje się skład ich jedynie u p. **Jozef Bartla**.